**Nr 66. Dnia 22 marca. Czwartek. Dnia 10 (22) marca 1883 r.**

**Prenumerata.**
**W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
**Na prowincji i w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.**
**Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz [illegible]wszy raz 10 kop., każdy na[illegible] raz 8 kop.—**Małe** ogłoszen[illegible] jeden *wyraz* pierwszy raz [illegible] każdy następny raz 1[illegible]
**Przewodnik adreso**[illegible] wiersz rocznie rs. 30. O[illegible] do „Przewodnika" przyj[illegible] łącznie Biuro Ogłoszeń Ra[illegible] i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Boguchwała i Oktawjana.
Piątek *Wielki:* ś. Katarzyny kr. szwedzkiej.
Sobota *Wielka:* śś. Marka i Tymoteusza.
Niedziela: **Wielkanoc.** ś. Ireneusza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.
Zachód „ „ 6 „ 15.

Długość dnia godzin 12 minut 14.
Przybyło „ „ 4 „ 36.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Poniedziałek: **Wielkanocny.** ś. Ludgiera.
Wtorek: śś. Ruperta i Aleksandra żołnierza.
Środa: śś. Syksta III P. i Doroteusza.
Czwartek: ś. Cyrylla Djakona M.

— Dzień jutrzejszy poświęca się pamiątce męki, śmierci i pogrzebu Jezusa Chrystusa. Przed rozpoczęciem nabożeństwa, kapłan, ubrany w kolor czarny, leży krzyżem przed ołtarzem, na pamiątkę, iż Chrystus Pan upadł na twarz w ogrodzie Getsemańskim. Kapłan odprawia nie zwyczajną mszę św., lecz tak zwaną liturgję, w której modli się za wszystkich ludzi i przyjmuje komunję św. Nie odprawia się w tym dniu zwykłej ofiary mszy św. dla tego, iż sam Pan Jezus tegoż dnia ofiarował się Bogu Ojcu za grzechy całego świata. Po liturgji kapłan odstawia krzyż, a obróciwszy się do ludu śpiewa trzykrotnie: „Oto drzewo Krzyża", na co lud odpowiada „pójdźcie, pokłońmy się." Poczem umieszcza się krzyż na dogodnem miejscu i odbywa się adoracja, czyli pokłon i ucałowanie takowego a to na pamiątkę jego tryumfu; na pamiątkę zaś złożenia przenajświętszego ciała Chrystusa do grobu przez Józefa i Nikodema, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament w monstrancji do grobu, na ten cel przygotowanego.

— Jutro w kościele ś. Krzyża, przy grobie Chrystusa, amatorowie pod dyrekcją p. Hordiewicza wykonają o godzinie 4-ej i pół po południu „Litanję ostrobramską" St. Moniuszki.

## Przegląd polityczny.

Gdyby potrzeba było dowodu na to, że manifestacje robotników paryskich wyszły nie z ich własnego impulsu, ale były dziełem monarchistów z jednej, anarchistów zaś z drugiej strony, dostarczyłoby go ostatnie przed ferjami, poniedziałkowe posiedzenie izby deputowanych. Dla skokietowania ludności robotniczej znany legitymista p. Bandry d'Asson zażądał niezwłocznego uchwalenia przez izbę dwumiljonowego zasiłku na pierwsze jej potrzeby. P. Ferry prostować musiał przesadne tyrady socjalne bourbońskiego Bayarda, objaśniając, że przesilenia w kołach pracujących niema, że jest co najwięcej pewien zastój w przemyśle stolarskim i że dla ulżenia losu pracujących w tej gałęzi przemysłowej robotników rząd po ferjach świątecznych wniesie odpowiednie projekty; toż samo weźmie pod uwagę kwestję tanich mieszkań dla robotników. Zresztą w chwili—rzekł p. Ferry—gdy rząd z własnej inicjatywy rozpoczyna pracę około regulacji kwartału Marboeuf, celem dostarczenia roboty żądającym jej —regulacji, która pochłonie 50 miljonów fr. — nie można mówić o przesileniu robotniczem, jeżeli się nie pragnie wyzyskiwać trudnego chwilowo położenia ku własnym widokom i agitacjom.

Niemniej szczęśliwym był rząd w odpowiedzi na interpelację Lefébvra w sprawie doli robotników górniczych. Minister robót publicznych przyznał, iż zasługuje on rzeczywiście na poprawę za pomocą utworzenia kas wsparcia, tudzież rozwinięcia wolności stowarzyszeń i syndykatów. Gdy wszelako dep. Maret, korzystając z usposobienia izby, przychylnego dla interesów ludności robotniczej, postawił wniosek ogłoszenia ogólnej amnestji dla wszystkich, którzy z tak zwanych pobudek politycznych wykroczyli przeciw prawu, dążąc do podkopania podstaw porządku społecznego, p. Waldeck Rousseau musiał zawołać: hola! Pomiędzy spokojną i uczciwie zarobku szukającą ludnością robotniczą a wichrzycielstwem anarchicznem, które znęcało się nad krzyżami i szkołami w Montceau les Mines, albo „pracowało" dynamitem w Lugdunie,—jest różnica! Chleb dla pracy, kara dla zbrodni! Amnestja dla „obłąkanych" przyjdzie może kiedyś, ale jeszcze nie dzisiaj! Izba zawtórowała wywodom p. ministra, odrzucając wniosek dep. Mareta 299 głosami przeciw 83.

Wielka to szkoda, iż zamało u nas zwracają uwagi na artykuły pism zagranicznych o stosunkach intelektualnych i politycznych naszego kraju. Prasa angielska i francuska oceniała je zwykle dotąd w sposób dla nas sympatyczny; nie ukrywała wad naszych i błędów, ale nie pozbawiała cnót, któremi się społeczność nasza pochlubić zawsze mogła—nawet w chwilach umysłowego marazmu i politycznego obałamucenia. Inaczej prasa niemiecka; u tej gadatliwej kolporterki i popularyzatorki idei w głębszych i bystrzejszych, a przedewszystkiem trzeźwiejszych i oryginalniejszych umysłach wylęgłych, spotwarzanie naszej narodowości należało zawsze do dziesięciorga przykazań publicystycznej deprawacji. Imiona Wuttkego, Sacher-Masocha, Francosa *e tutti quanti* są typowemi w publicystyce i literaturze niemieckiej.

Sprawy nasze zajmują coraz więcej prasę tamtejszą: staliśmy się naraz dla niej rentownym artykułem zbytu na politycznem targowisku. Coraz częściej przeto spotykamy się w prasie niemieckiej z objaśnieniami o naszych stosunkach — objaśnieniami, które tę mają cechę, iż z mętów się rodzą i męty szerzą. Ale naród Goethego je chłonie i tysiącznemi szlakami, któremi dzisiaj kosmopolityzm międzynarodowy przedziera się przez kordony graniczne, wylewa te mętne pojęcia w sąsiednie łożyska opinji publicznej. Na to należałoby u nas zwracać pilniejszą uwagę i nie szczędzić trudu, aby podjąć skuteczną reakcję przeciw niepoprawnemu kolporterstwu fałszów.

Niedosyć jest w krajowych organach prasy odeprzeć oszczerczy artykuł. Ta droga służy tylko do informacji własnego społeczeństwa, iż gdzieś w okolicy o niem plotki chodzą. Sądzimy, iż pilniejszą byłaby informacja systematycznie bałamuconych czytelników obcych o naturze stosunków naszych. Szujski położył nieoszacowaną zasługę, wydając książkę: „*Die Polen und Ruthenen in Galizien*", która nareszcie raz w niemieckim języku rzuciła światło prawdy na stosunek obu pokrewnych ludności, zamieszkujących Galicję. Książka Szujskiego powinna być drogowskazem dla naszych publicystów, jak się poważnie, przedmiotowo i skutecznie broni prawdy przed areopagiem obcych sędziów. Ale nie można poprzestać na publikowaniu od czasu do czasu książek. Te mało kto czyta... Obowiązkiem jest raczej ciągłem kontrolowaniem działalności tej fabryki insynuacyj, niezwłocznem prostowaniem kłamliwych poglądów i wiadomości stać na straży honoru i dobrego imienia społeczności, która z natury położenia swojego na pieczę dóbr moralnych tem więcej zwracać powinna uwagi, o ile wątlejszym zasobem dóbr materjalnych i politycznych rozporządza.

4)

# WOJNA SIEDMIOLETNIA.

HUMORESKA

przez

***Wołodego Skibę.***

(Dalszy ciąg.)

Pod koniec sierpnia przypadały imieniny pana burmistrza Sąsickiego, które pani prezydentowa, pomimo ugruntowanego pojęcia o jego niezdarności, zwykła była obchodzić bardzo uroczyście, czyniąc przez to pewne ustępstwo opinji publicznej miasteczka. Opinja ta, szczególniej w świecie handlowym, inne miała wyobrażenie o talentach administracyjnych zwierzchnika miejskiego zarządu i składała tym talentom należyte hołdy w postaci główo cukru, butelek wina i paczek różnych towarów kolonjalnych, wielce ułatwiających odpowiednie godności prezydenckiej przyjmowanie gości sproszonych i *proprio motu* przybyłych.

Zbytecznem byłoby mówić, że taką imieninową recepcję poprzedzały przygotowania niemniej od przedwielkanocnych kłopotliwe i wrzawne.

Po za obrębem świata handlowego, w wyższych sferach miasteczkowych i u okolicznego obywatelstwa, niepochlebna reklama pani prezydentowej niewiele także zaszkodziła jej małżonkowi. Miał on licznych przyjaciół i życzliwych, którzy za obowiązek sobie poczytywali, przynajmniej raz w roku, w dzień solenizacji, uścisnąć jego dłoń i życząc mu długich lat pomyślności wychylić parę kieliszków wina za jego zdrowie.

W roku, któryśmy na początku naszego opowiadania wymienili, zjazd u państwa Sąsickich stał się przypadkowo liczniejszym, niż bywał zwykle i niż się można było spodziewać.

Przyczyną tego stał się magnes ślicznych oczek panny prezydentówny.

Piękna Renia, w roku przeszłym jeszcze podlotek mało zwracający uwagi, z nowym rokiem dopiero zaliczona do legjonu dorosłych panien miasteczka, zmieniła się „bardzo na awantaż", jak mówiły krewne i przyjaciołki pani prezydentowej, i w czasie od Wielkanocy do sierpnia doszła do zupełnej perfekcji, jako panna, młodziutka wprawdzie jeszcze, ale już „na wydaniu".

To było powodem, że kawalerowie do wzięcia liczniej zgromadzać się zaczęli około córki burmistrza, o którym mówiono, iż podczas długiego urzędowania „sporo sobie grosza uciułał".

Wprawdzie dać się z tem ostatniem zdaniem słyszeć przy pani prezydentowej było to rzucić na nią ognia.

— On ciułał?—protestowała zaraz—on by ciułał, taki niezdara? Piękne rzeczy, proszę państwa... Jeśli co mamy, to jest moja zasługa... Gdyby nie ja, nie byłoby na obwinięcie palca... ja uciułałam!

— Nie przeczę, duszko—wtrącał nieśmiało obecny zwykle takim protestacjom pan Augustyn—ale przyznaj, że gdybym nie pracował i gdybym był hulaką...

— Piękne rzeczy, proszę państwa!—przerywa pani Sąsicka—jabym ci właśnie dała próżniaczyć się i hultaić? Daję państwu słowo, że gdybym wszystkiego nie trzymała żelazną ręką, toby wszystko poszło na marne. Jeżeli co jest, moja zasługa...

— Nie przeczę, duszko, nie przeczę — powtarzał burmistrz, dla świętego spokoju dając za wygraną, jak zawsze.

Takie jednak sprzeczki pani prezydentowej nie obalały wcale legendy o uciułanym groszu, owszem potwierdzały ją jeszcze i na pierwszych imieninach ojca, które piękna Renia już jako panna na wydaniu obchodzić miała, zebrany zastęp młodzieży dawał uzasadnioną nadzieję, że jako kandydatka do stanu małżeńskiego nie będzie narzekała na brak konkurentów.

Między innymi w liczbie obecnych znaleźli się brunet i blondyn z Palikowej ulicy, Roman i Ludwik.

Przybyli oni, prawdo podobnie nie wiedząc o tem że się zjadą. Jeden i drugi bawił chwilowo w okolicy w skuzynowanym domu i obaj skorzystali z okazji, ażeby towarzyszyć swym krewnym, którzy się wybierali na imieniny powszechnie kochanego „prezydenta".

Czy to było tak przypadkowo, nie możemy zaręczyć. Roman podejrzywał Ludwika, że mu piękność, którą nosił z palika na palik, jak pal wbiła się do głowy, że od Wielkanocy zapewne myślał tylko o niej i szukał okazji do zbliżenia się. Ludwik odwzajemniał Romanowi takiemi samemi posądzeniami, obaj wypierali się uroczyście, ale kto wie czy obaj nie mieli słuszności, bo jakoś obaj pilnie ubiegali się za motylkiem, który ich kiedyś musnął skrzydełkami.

Panna Renia miała sposobność sprawdzić raz jeszcze swoje spostrzeżenie, że brunet był przystojniejszym od blondyna, a zarazem zrobić nowe, że blondyn wyrażał się płynniej i potoczyściej, oraz w ogóle był bardziej uczuciowym od bruneta. Sympatja jej, niezdecydowana jeszcze ostatecznie, zdawała się jednak skłaniać więcej ku Romanowi, może dlatego, że we wspomnieniach, jakie jej pozostawiło zajście na Palikowej ulicy, on zdobył sobie najkorzystniejsze miejsce.

**Uwagi nasze wywołał artykuł, wydrukowany** świeżo w *najpoważniejszym* organie prasy niemieckiej, w dawnej augsburskiej a od pół roku monachijskiej *Allgemeine Ztg* pt.: „Polsko-rusiński antagonizm“. Niewiele tam znaleźliśmy nowszych pomysłów polemicznych, bo zaiste wyobraźnia publicystów niemieckich tak się już wyczerpała w tym kierunku, że trudno jej choćby o nową ornamentykę dla owej budowy fałszu i oszczerstwa, nad którą pracowała od chwili, gdy trzeba było przed narodem, co czuł z Szylerem a rozumował z Kantem, usprawiedliwić jako tako dziejową krzywdę, uspokoić jego sumienie, poskromić uczucie odrazy... Ale czytelnicy zagraniczni znajdą w tym artykule wiele sensacyjnych szczególików, zaprawionych fałszem taniej, popularnej erudycji, które do dawnych pomyłek dołożą warstewkę nowych i spotęgują moc świętoszkowskiego oburzenia, jakie w „prawym“ niemcu budzi się na samo przypomnienie nazwiska tej żebraczej, arlekińskiej i głupiej *Polakei* heinowskiej...

Artykuł rzeczonej gazety, która nie porywała się dotąd skwapliwie do łżenia nas, położył sobie zadanie historycznego wyargumentowania, że „wrogie państwu austrjackiemu“ aspiracje rusinów galicyjskich są wynikiem „polskiego“ ucisku, owej autokracji szlacheckiej, owego terroryzmu inteligencji polskiej, które włościanina rusińskiego ogłupiły i w poczuciu narodowem pokrzywdziły.

Autor, wrzekomy patrjota austrjacki, rozdziela winę dzisiejszego obałamucenia ludności rusińskiej w Galicji pomiędzy nurtowania panslawistów i represję polskich torysów, jak były namiestnik galicyjski, hr. Agenor Gołuchowski, jak książę Leon Sapieha, któryś z Wodzickich itp. Ten pierwszy zwłaszcza wyrósł w wyobraźni autora artykułu w jakiegoś piratę polskiego, w model Dżengischana XIX wieku, podczas, gdy jak wiadomo, był on tylko wcale zwyczajnym c. k. gubernatorem austrjackim, którego ani do torysów ani do patrjotów w wyższym stylu zachowawczo-narodowym policzyć nie można. Dziwne są losy pamięci tego zdolnego urzędnika i sprężystego administratora: jedni twierdzą, że on „stworzył“ w Galicji rusinów, inni, że ich zgnębił...

Zdaje się wszelako, iż święte oburzenia autora artykułu tyle w sobie mają podstawy logicznej i racjonalnej, co lament jego, że hr. Gołuchowski rozpoczął swoją działalność polonizatorską w Galicji od zamknięcia jedynego dziennika niemieckiego w tym kraju—*Lemberger Zeitung*!

Czy autorowi jednak wiadomy szczegół, że ta jedyna niemiecka gazeta w Galicji prenumerowaną była tylko przez c. k. kreisamty i becyrki, że drukowała zaledwo paręset egzemplarzy poświęconych niemal wyłącznie publikacji edyktów sądowych, podczas gdy stworzona przez hr. Gołuchowskiego *Gazeta lwowska*, pod wyborną redakcją literacką, liczy kilka tysięcy abonentów niezawisłych i dobrowolnych. Dlaczegóż owi rozsiedli jakoby szeroko w Galicji niemcy nie prenumerowali *Lemberger Ztg?* Może ich w kraju nie było? A w takim razie gdzież zbrodnia hr. Gołuchowskiego?

Taka to siła wszystkich argumentów artykułu w monachijskiej gazecie. A czyż mamy wierzyć w lichą plotkę, że któryś z hrabiów Wodzickich na przedstawienia księdza Naumowicza, iż rusinom należy dać szkoły rusińskie, ażeby mogli rozwijać w nich język ojczysty, odpowiedział z szyderczym cynizmem: „Chodzi wam o język? Ależ to bagatela!“ Zarówno hr. Ludwik, jak i hr. Henryk Wodziccy żyją... Włożone w ich usta wyrazy są lichą insynuacją. Jakżeby zasłużyli się dla prawdy, gdyby, biorąc pohop z tej insynuacji, sprostowali inne wywody, zawarte w owym konglomeracie płochych fałszów. Gdyby ludzie takiej miary i powagi zechcieli od czasu do czasu robić porządek w tem gospodarstwie „szarych gęsi“ na podwórkach prasy niemieckiej, społeczność byłaby im szczerze wdzięczną i obowiązaną. Szujski tak robił—a Szujski był wzorem obywatela...

*Br. Z.*

## Drobna pozycja.

Od r. 1834-go, a więc blisko od pół wieku, w bilansach Banku polskiego figuruje drobna pozycja, na którą chcielibyśmy w tem miejscu zwrócić ogólną uwagę.

Mówimy tu o pożyczkach, udzielanych właścicielom ziemskim na kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

Dział ten, zajmujący w miljonowych operacjach banku drugorzędne stanowisko, pomimo tego posiada niezaprzeczenie szerszy wpływ ekonomiczny, tak na postępy krajowego rolnictwa, jako też i na rozwój przemyslu fabrycznego. Kredyt Banku daje rolnikom możność kupna na warunkach korzystnych ulepszonych maszyn, a więc otwiera im drogę do postępu technicznego, w gospodarstwie. Z drugiej zaś strony, kładąc za warunek konieczny, ażeby maszyny te i narzędzia pochodziły z fabryk krajowych, Bank daje silny bodziec do rozwoju czysto krajowego przemysłu.

Tak wielostronne korzyści aż nadto usprawiedliwiają roztrząsanie tej drobnej, a zarazem tyle wpływowej operacji bankowej.

Kredyt na maszyny rolnicze został po raz pierwszy otwarty z mocy rozporządzenia rady stanu w roku 1833-m, które miało na celu podniesienie produkcji fabryk rządowych.

Z czasem jednak, w miarę rozwoju przemysłu prywatnego, Bank zaczął udzielać pożyczek na narzędzia kupowane nietylko w fabrykach rządowych, lecz i w prywatnych, dziś zaś już tylko ostatnie zajmują uprzywilejowane stanowisko pod względem zbytu swoich wyrobów miejscowym właścicielom ziemskim.

O rozmiarach roztrząsanego tu kredytu, przez Bank polski udzielanego, najlepiej sądzić można według sumy pożyczek, dotąd przez rolników zaciągniętych.

Otóż do roku 1880 Bank udzielił pożyczek ogółem w sumie około pięciu miljonów rs., czyli średnio 108,118 rs. rocznie.

Co się tyczy dwóch ostatnich, to w roku 1880 Bank wydał zaliczeń 106,037 rs., a w roku 1881—86,115 rs., nie licząc procentów i komisowego.

Cyfry te dostatecznie usprawiedliwiają, dlaczego nazwaliśmy odnośną operację banku drobną. W istocie bowiem, sto tysięcy rubli rocznego kredytu dla całego kraju, czyli 10,800 rs. dla jednej gubernji, nie mogą chyba zaspokoić wszystkich potrzeb rolnictwa względem niezbędnych w każdem postępowem gospodarstwie maszyn i narzędzi. Jeżeli nawet pominiemy drobną własność i weźmiemy pod uwagę tylko większych właścicieli, których liczba sięga 5,000, otrzymamy na jednego takiego właściciela zaledwie 22 rs. średnio rocznego kredytu badanej przez nas kategorji.

W jaki sposób możnaby rozszerzyć tak szczupłe dziś granice pożyczek?

Sprawozdania bankowe przekonywają, iż pożyczki te są umarzane z całą ścisłością terminów, że instytucja nie miała dotąd żadnej straty na tych operacjach. Doświadczenie więc półwiekowe daje poważną rękojmię wypłacalności dłużników i pewności pożyczek. Tyle co do jednej strony—banku, druga zaś, t. j. rolnicy, z pożyczek na narzędzia i maszyny wynoszą znaczne korzyści, czego najlepszym dowodem, iż pożyczki, które mają być spłacone w sześć lat, w rzeczywistości są umarzane po trzech latach. A więc ich produkcyjność jest niezaprzeczona.

Główne przeszkody, jakie mogłyby powstać przy rozszerzaniu kredytu, nię istnieją...

Lecz może gospodarstwa nasze są już zaopatrzone w dostateczną ilość maszyn i narzędzi rolniczych, może nie potrzebują już pomocy kredytowej? Właśnie, że nie. Najsłabszą może stroną naszego gospodarstwa rolnego jest niedostatek środków technicznych i powszechnie stwierdzony konserwatyzm pod tym względem szczególnie średnich folwarków. Słowem, nic nie staje na przeszkodzie rozwinięcia drobnej dziś pozycji w operacjach banku.

To też nie zagłębiając się w przyczyny obecnej sumy pożyczek, sądzimy, iż nie od rzeczy będzie przypomnieć ogółowi naszych ziemian warunki, na jakich Bank polski otwiera im kredyt na kupno maszyn w fabrykach krajowych; odnośne przepisy, wydane jeszcze przed 50-ciu laty, dotąd nie przestały obowiązywać, z małemi uzupełnieniami z lat późniejszych.

Starający się o pożyczkę winien złożyć dowody urzędowe o sumie podatków opłacanych, o pożyczce ciążącej na jego majątku w Tow. kr. ziem., o ubezpieczeniu ogniowem itd., wreszcie świadectwo wójta, iż maszyny i narzędzia są już na miejscu. Jeżeli inwentarz i nieruchomości są ubezpieczone,

---

O zajściu tem nie było wcale mowy. Roman i Ludwik przez delikatność nie wspominali o niem, burmistrzówna nie myślała się też przyznawać, że poznaje tych, którzy ją po raz pierwszy w sytuacji tak krytycznej spotkali.

Cały wieczór imieninowy byłby przebiegł jak zwykle przebiegają rozmaitych solenizantów imieniny, na życzeniach, herbacie, ciastach, obfitej kolacji, toastach i przeplatającej to wszystko zabawie, gdy nagle, już po zebraniu się wszystkich gości, później niż na prowincji jest zwyczajem, otworzyły się drzwi i weszła do salonu pani Będowiczowa, osoba znacznej korpulencji, małżonka miejscowego lekarza, prowadzona pod rękę przez znacznie od siebie młodszego i szczupłego mężczyznę, zupełnie nieznanego zebranym.

— A! pani konsyljarzowa! — powitała ją uprzejmie pani Sąsicka.

— Miałam już odmówić sobie przyjemności odwiedzenia państwa prezydentostwa—rzekła korpulentna żona medyka —bo mąż mój, wezwany telegrafem, musiał wyjechać o trzy mile do chorych, ale na szczęście przyjechał do nas na parę dni i podjął się towarzyszyć mi, mój siostrzeniec pan Fryderyk Horewicz, student uniwersytetu w Kijowie, którego mam zaszczyt pani prezydentowej przedstawić.

— A! bardzo mi przyjemnie, pani konsyljarzowo —odpowiedziała pani Sąsicka, witając uprzejmem skinieniem głowy Fryderyka. — Auguście... Guciu... pani konsyljarzowa... pan Horewicz... gdzież się podział ten niezdara?...

Zajęta właśnie rozmową z Romanem prezydentówna nie widziała wejścia pani Będowiczowej z jej siostrzeńcem, możemy więc sobie łatwo wyobrazić jej zdziwienie, gdy w kilka minut potem, po oddaleniu się Romana, zbliżył się do niej Fryderyk i nie przedstawiając się wcale powitał ją głębokim ukłonem.

— Szatyn z Palikowej ulicy —szepnęła w duchu, poznając go odrazu.

Pokraśniała.

— Ja bo mam zaszczyt być cokolwiek pani znajomym —rzekł po chwili siostrzeniec korpulentnej konsyljarzowej.

Piękna Renia zmarszczyła zlekka brwi.

Tamci milczeli, a ten jeden miał odwagę przypominać jej zajście, w którem odegrał rolę mniej daleko delikatną niż oni.

Nic nie odpowiedziała, patrząc na niego i udając, że szuka w pamięci...

— Pani sobie widzę nie przypomina — uśmiechnął się Fryderyk — miałem szczęście spotkać się z panią pod baldachimem pięknego wiosennego nieba i ponad oceanem brzydkiego małomiejskiego trzęsawika... prawie w powietrzu... na palikach.

Rumieńce pięknej Reni przybrały odcień jeszcze żywszy.

Nie dosyć, że był zuchwałym, ale przypominał jeszcze swoje zuchwalstwo, tak jakby z niego szukał chluby...

Niepodobna mu było tego darować.

— Wiem—odparła lakonicznie prezydentówna.

— Zawiniłem wówczas przeciwko pani — mówił dalej Horewicz —czy wolno mi mieć nadzieję, że grzech mój będzie przebaczony?

— Mógł być... zapomnianym —odrzekła ważąc każdy wyraz prezydentówna —ale skoro pan przypominasz...

Fryderyk zagryzł usta.

— Zatem o przebaczeniu mowy być nie może?—spytał po chwili.

— Przebaczeń nie zdobywa się szturmem, jak fortece albo prowincje...

— A!... kto wie, proszę pani?—odrzekł z pewnością siebie młody student filozofji —jeżeli czegoś przez układy pokojowe otrzymać niepodobna, to w ostateczności trzeba, choć z żalem, chwytać się oręża...

— Więc wypowiadasz mi pan wojnę?...

— Tak, pani, wojnę... wojnę siedmioletnią... Sto lat w tych dniach upływa od czasu jak mój imiennik Fryderyk, nazwany Wielkim przez historję, tak jak ja przez mych kolegów, rozpoczął taką wojnę...

— Z moją imienniczką Marją Teresą... — dokończyła panna, której pobyt w małem miasteczku ani stanowisko prezydentówny, nie przeszkadzały w obeznaniu się z głównemi zarysami historji powszechnej.

— Widzi pani, jak się to pięknie składa — odrzekł Horewicz —powtórzymy sobię tę wojnę, a po siedmiu latach Szląsk będzie mój!...

— Cóż to pan rozumiesz przez Szląsk?...

— Przebaczenie, proszę pani — odpowiedział kłaniając się Fryderyk—a że przebaczenie daje sie sercem, więc... serce.

Piękna Renia cofnęła się o pół kroku. Świeży i barwny jej rumieniec dochodził do *maximum* żywości.

— Zarozumialec! — szepnęła w duchu.

I odwracając się nieco od Horewicza, jak gdyby chciała odejść, rzekła:

— Winszuję panu.

— Czego, proszę pani?

— Pewności siebie — odparła piękna Renia — będąc na pensji pisałam kiedyś wypracowanie na temat: *être content de soi-même c'est un demi-bonheur, mais être sûr de sa personne c'est un bonheur et demi!...*

Po tych słowach, wymówionych pronuncjacją nieskazitelną, z której miasteczko S. dumnem być mogło, prezydentówna pozostawiła swego antagonistę na placu boju i przeszła na drugą stroną sali bawialnej.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Bank wydaje pożyczkę w stosunku trzy razy wziętego podatku głównego, którą wypłaca albo właścicielowi, albo też fabrykantowi. Z kredytu mogą korzystać tak właściciele, jak i dzierżawcy. Procent od pożyczek, w 6 lat umarzanych, wynosi $6\frac{1}{3}$% wraz z komisowem. Według poprawki z r. 1871, narzędzia i maszyny przez czas trwania pożyczki pozostają w zastawie Banku, naturalnie nominalnym tylko i stwierdzonym przez odpowiedni wpis w księdze hipotecznej. Przepis ten jednak dotyczy jedynie pożyczek wyżej 400 rs.

Przytoczone warunki, jak widzimy, zalecają się swoją prostotą i przystępnością; to też łatwy, tani i dogodny kredyt powinien być dostateczną dla naszych rolników pobudką do większego korzystania z pożyczek na tak często produkcyjne i postępowe cele, jak kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

Sto tysięcy rubli średnio rocznego kredytu, wobec olbrzymich potrzeb rolnictwa, jest... pozycją drobną.

*I. W. Rusticus.*

## Jak się odbywa konsystorz?

Korespondent *Gaz. nar.* w następujący sposób opisuje ostatnie konsystorze papieskie.

„Dziś rano, dnia 15-go marca, odbyły się oba konsystorze, jeden publiczny, a drugi tajny, które zapowiedziane były oddawna, chociaż względem dokładnej ich daty wątpliwości pewne zachodziły.

Pierwszy konsystorz, będący czystą zwyczajną formalnością, miał za cel doręczenie czerwonego kapelusza obu ostatnim świeżo kreowanym kardynałom, Aniołowi Bianchiemu byłemu nuncjuszowi w Madrycie, i Włodzimierzowi Czackiemu byłemu nuncjuszowi w Paryżu, gdyż kardynałowie mogą biret odbierać za pośrednictwem ablegata apostolskiego nawet za granicą, ale kapelusz tylko w Rzymie i z rąk samego papieża otrzymują.

Konsystorz dzisiejszy po raz pierwszy od r. 1870-go był po dawnemu rzeczywiście publicznym, to jest, że wstęp do „królewskiej sali", poprzedzającej Sykstyńską kaplicę, dozwolony był na nowo wszystkim osobom wczas przybywającym, dopóki się sala nie napełniła, i noszącym strój na ceremonje papieskie przepisany, to jest frak dla mężczyzn, a czarną suknię z czarnym rąbkiem na głowie zamiast kapelusza dla kobiet.

Naprzód obaj nowi kardynałowie udali się do kaplicy Sykstyńskiej, i tam złożyli przysięgę podług konstytucyj apostolskich w przytomności kardynałów naczelników trzech porządków: biskupiego, kapłańskiego i djakońskiego, tudzież kardynała kamerlinga świętego rzymskiego kościoła, kardynała podkanclerzego (vice-cancelliere), i kardynała kamerlinga świętego kolegjum.

Przez ten czas kapela papieska wykonywała nader misternie *mottetto* na sześć głosów Crivellego: „*Ecce odor*", i drugie na cztery głosy wielkiego Palestriny: „*Haec dies*".

Tymczasem zaś Ojciec św. otoczony kardynałami, patrjarchami, arcybiskupami, biskupami, rozlicznemi kolegjami prałatów, członkami kongregacji obrzędów i całym dworem swoim, ubierał się w sali aparatów, w sali zaś książęcej usiadł na „*sedia gestatoria*" czyli przenośnym tronie, między flabellami czyli wachlarzami ze strusich piór, i włożywszy na skronie potrójną koronę, niesiony był w procesji do sali królewskiej, gdzie był zgotowany dla niego wyniosły majestat pod baldakimem.

Gdy zasiadł na nim, kardynałowie trzech porządków zbliżali się kolejno do niego dla złożenia obedjencji, a kapela papieska wykonywała przez czas tej ceremonji *mottetto* Palestriny na cztery głosy: „*Dies sanctificatus*".

Następnie kardynałowie djakoni wprowadzili obu nominatów ks. Bianchiego i ks. Czackiego.

Kardynał Czacki, oparty na ramionach dwóch djakonów, zdawał się mocno cierpiącym; wychudły i blady, zgięty był całkiem we dwoje skutkiem niebezpiecznej choroby pacierzowej kości, która go trapi bezustannie.

Obaj nominaci przystępowali jeden po drugim do tronu, całowali Leona XIII-go naprzód w kolano, potem w rękę i zamieniali ze wszystkimi kolegami swymi uścisk braterski, powtarzając wzajemnie „*Pax tecum*", przy odgłosie pieśni na cztery głosy Palestriny: „*Sicut cervus*".

W przestanku ceremonji dziekan adwokatów konsystorskich w długiej łacińskiej mowie wytoczył po raz trzeci i ostatni sprawę beatyfikacji wielebnego Pompiljusza Pirottego, pijara, prosząc o dekret beatyfikacyjny.

Następnie księża Bianchi i Czacki wrócili do tronu, a Ojciec św. wkładał im na skronie czerwony kapelusz, który dziś wieczór zawieziony im zostanie do domu.

Odprowadzeni wreszcie do kaplicy Sykstyńskiej przez kolegów, leżeli tam krzyżem, podczas gdy kardynał Di Pietro, dziekan św. kolegjum, odmawiał nad nimi modlitwę „*super creatos cardinales*", a kapela papieska śpiewała „*Te Deum*", skomponowane przez *maestra* Konstantego Festę.

Niebawem po publicznym konsystorzu nastąpił w sali konsystorzy w apartamencie papieskim drugi tajny, na którym Ojciec św., zamknąwszy naprzód usta obu nowym kardynałom, powiedział krótką allokucję, a potem prekonizował czyli mianował 34 arcybiskupów i biskupów, i ogłosił nazwiska 11 innych, już poprzednio mianowanych przez apostolskie breve".

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, iż w roku 1882-im liczba popisowych wynosiła 798,173, z których przyjęto 208,753. Przy superrewizji i przyjmowaniu rekrutów uwolniono od służby wojskowej z powodu niedostatecznego wzrostu, chorób itp. 54,517, udzielono urlopy czasowe na wyleczenie się 89,209, umieszczono w szpitalach na obserwacji lekarskiej 6,245. Do poboru wojskowego nie stawiło się 28,443 (w tej liczbie izraelitów 13,651).

= Według *St.-Pet. Wied.*, władza naukowa zamierza zalecić uczniom szkół technicznych obowiązkowe zwiedzanie większych fabryk i zakładów przemysłowych w celu zaznajomienia się z danym przemysłem lub fabrykacją.

= Wszystkie stowarzyszenia, jak donoszą *Rusk. wied.*, nie wyłączając i tych, które mają na celu działalność czysto naukową, otrzymały urzędowe wezwanie, aby zawczasu donosiły naczelnikom gubernij o przedmiotach referatów, jakie mają być roztrząsane na najbliższem posiedzeniu, oraz o wszelkich raportach, objętych ogólną nazwą spraw bieżących.

= Ministerstwo sprawiedliwości, jak się dowiadujemy z dzienników rosyjskich, zbiera dane w celu zreorganizowania obecnych przepisów o opiece nad małoletniemi.

= Zarządy dróg żelaznych otrzymały rozporządzenie, zalecające im przedsięwzięcie środków ostrożności, zabezpieczających planty kolejowe od pomulania w czasie wiosennych wylewów wód i roztopów śnieżnych.

= Zawiadywanie zjazdem sędziów pokoju m. Warszawy w charakterze prokuratorskim z rozporządzenia prokuratora sądu okręgowego warszawskiego powierzone zostało towarzyszowi prokuratora hr. Musin-Puszkinowi; wszystkie więc odezwy na wyroki zjazdu winny być do tegoż towarzysza prokuratora odsyłane.

= Komora Granica ogłasza, iż w dniu 29-m marca r. b. sprzedane tam będą przez publiczną licytację towary skonfiskowane, jako to: jedwabne, wełniane i inne na ogólną sumę rs. 1800—jak również i spirytus, do zabrania którego kupujący muszą mieć własne naczynia.

= Licytacja na przedsiębiorstwo zabaw ludowych podczas świąt wielkanocnych w Warszawie, z braku konkurentów, nie przyszła do skutku.

= Kasa pomocnicza miejska przeniesioną została z dotychczasowego lokalu w lewej oficynie magistratu do bramy głównej na dole; w jej miejscu znajduje się obecnie kancelarja inspekcji gazowej.

= Podejrzana wartość wód gazowych, sprzedawanych w altanach i namiotach, zwróciła uwagę magistratu, który postanowił jeszcze w r. z. nadać wyłączne prawo sprzedaży tych wód osobom wykwalifikowanym, a więc fabrykantom chemikom; sprawa ta została ponownie podniesiona w r. b. z powodu licytacji altany wód gazowych w ogrodzie Saskim, lecz magistrat odmienił poprzednie zapatrywanie i jako warunek postawił tylko żądanie, ażeby dzierżawca altany brał wodę z odpowiednich fabryk.

= Podczas nadchodzących świąt Wielkiejnocy wagony tramwajowe przestaną kursować w sobotę o godzinie 2-ej po południu; ruch regularny zacznie się w pierwsze święto od godziny 2-ej po południu.

= W dniu 14-ym kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się walne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

= Ciągnienie trzeciej klasy 140-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego w dniach 9-ym i 10-ym kwietnia r. b.

= Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego przyznano stopnie lekarza pp. Władysławowi Kossowskiemu i Kazimierzowi Ciąglińskiemu (*cum eximia laude*), oraz Edmundowi Gajzlerowi, Romualdowi Głodowskiemu, Piotrowi Proskuriakowowi i Eljaszowi Reichsteinowi.

= JE. ks. biskup Kuliński wyświęcił w tych dniach w kolegjacie kieleckiej dwóch djakonów i jednego księdza mszalnego.

= W tych dniach zmarła w Warszawie ś. p. Marjanna z Bułakowskich 1-go ślubu Piasecka, 2-go Rzętkowska, wdowa po znakomitym niegdy artyście sceny warszawskiej Wojciechu Piaseckim, matka znanego literata St. M. Rzętkowskiego.

= Z literatury.

* Mamy przed sobą rzecz, na którą chcielibyśmy zwrócić powszechną uwagę.

Jest to popularny wykład „O chorobach dzieci" dra Hermana Klencke'go.

Książka ta, która w Niemczech w krótkim czasie rozeszła się w trzech wydaniach, została przetłumaczoną na nasz język przez dra Ludwika Wolberga lekarza szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego.

Posiada ona wszystkie przymioty, zalecające ją do powszechnego użytku.

Z takim podręcznikiem w ręku każdy ojciec rodziny i każda matka potrafią wychować dzieci swoje w zdrowiu i doprowadzić je do wieku dojrzałości, bez obawy licznych chorób i defektów, jakie, niestety! dziś przytrafiają się zbyt często jedynie skutkiem nieumiejętnego obchodzenia się z młodym organizmem.

To też najgoręcej polecamy uwadze wszystkich rodziców doskonały dla nich przewodnik.

* Do krytycznych rozbiorów pojedyńczych cech niewyczerpanego w piękności „Pana Tadeusza" przybywa nam nowy szkic estetyczny, wydany nakładem księgarni Lesmana i Świszczowskiego a zatytułowany „Humor w Panu Tadeuszu".

Autor szkicu, p. D. Zgliński, słuszną czyniąc uwagę, iż na humor, którym cały „Pan Tadeusz" jest przeniknionу nikt specjalnie baczności nie zwrócił, owego humoru genezę i istotę stara się zbadać.

Źródło takowego upatruje autor w obustronnem przedstawieniu postaci i faktów.

Mickiewicz—powiada—w najpoważniejszych odsłania strony słabe, poważniejsze odnajduje w pospolitszych, owa przeto sprzeczność psychiczna, to jest słabość powagi i powaga pospolitości są istotą mickiewiczowskiego humoru i wdzięku.

Ten to wreszcie humor pogodny sprawia, iż w poemacie niema ani jednego pesymistycznego dyssonansu, ani jednej myśli zatrważającej serce!

Nie uważając tej kwestji za rozstrzygniętą i wyczerpaną powyższem dowodzeniem, uznać trzeba prawdziwą zasługę p. Zglińskiego, który pierwszy ciekawą rzecz w oddzielnej pracy poruszył i tem samem wzbogacił literaturę „Pana Tadeusza" ubogą jeszcze bardzo w porównaniu do tych jakie posiadają „Faust" np. lub arcydzieła Szekspira...

* Nakładem księgarni katolickiej dra Władysława Miłkowskiego wyszło świeżo w Krakowie dzieło pt. „Pamiątki polskie" zebrane, ułożone i objaśnione przez E. Helenjusza.

Ciekawy wątek dwóch sporych tomów, czerpany z rękopiśmiennych, nieznanych dotąd źródeł, obejmuje pojedyńcze monografje osób historycznych i miejscowości, listy, pamiętniki, dokumenta, mowy, zarysy obyczajów itp.

* Ukazała się w Wrocławiu książka pt. „*Peter Skarga Sonn., Festtags und Gelegenheitspredigten*", w przekładzie Świentka.

Przedmowa zawiera szkic polskiej wymowy kaznodziejskiej.

*Literarische Rundschau* z powodu książki tej pomieszcza liczne uwagi o złotoustym kaznodziei.

* Zbiorowego wydania dzieł Józefa Supińskiego wyszły już tomy trzeci i czwarty, zawierające dokończenie większych jego prac ekonomicznych, oraz różnorodne rozprawy drobne, treści społecznej i ekonomicznej.

Wydanie to kompletne dzieł największego naszego ekonomisty będzie wkrótce ukończone.

* *Bibljoteka umiejętności prawnych* rozpoczęła druk pracy profesora Stanisława Budzińskiego p. t. „O przestępstwach w szczególności, wykład porównawczy z uwzględnieniem praw obowiązujących w Królestwie polskiem i Galicji austrjackiej".

Prof. St. Budziński przed dziesięcioma laty wydał pierwszą część wykładu nauki o przestępstwach, mianowicie część specjalną.

Podana zaś wyżej z tytułu praca tworzy drugą i ostatnią część całego dzieła.

Uboga nasza literatura prawnicza zyskuje w książce p. B. nader cenny nabytek.

Autor prowadzi wykład w kierunku filozoficzno-dogmatycznym, z uwzględnieniem bogatego materjału porównawczego, nad którym w zupełności panuje.

* Sympatyczny poeta i powieściopisarz p. Stanisław Grudziński, który od dłuższego już czasu dla

poratowania zdrowia zamieszkał na wsi, pracuje bez przerwy na polu literackiem.

Oprócz powieści pt. „Lala“ dla *Tygodnika powszechnego* napisanej, p. G. wykończył w tych czasach dwie inne powieści, a mianowicie „Żona artysty“ (dwutomowa) i „Świat i pustynia“.

Utwory te ukażą się podobno wkrótce w naszych tygodnikach.

* U jednego z naszych antykwarjuszów tuła się książka pt. „*Journal du siège de Cracovie*“ par Guibert (1772).

Wartoby ten dokument wydobyć z niewoli babilońskiej.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy.

Chełmińskiego Jana: „Targ koński“ i „Zimą w podróży“; Gierymskiego Aleksandra: „Ze Starego Miasta“; Grabińskiego Henryka: „Kaplica w Złocku“, „Z nad Prutu“, „Po zachodzie“ i „Z nad Pełtwy“; Koniuszki Wacława: „Portret mężczyzny“; Kochanowskiego Romana: „Cztery pory roku“; Maleszewskiego Tytusa: „Portret ś. p. Wieczorkowskiego“; Maleckiego Władysława: „Rankiem“; Perla Edmunda: „Powrót bydła“; Szyndlera Pantaleona: „Głowa araba“; Schouppego Alfreda: „Widok Krynicy“ i „Pałacyk w Łazienkach“; Trębickiego Michała: „Widok morski“.

* Do salonu artystycznego p. Aleksandra Krywulta przyły następujące obrazy:

Henryka Siemiradzkiego: „Jaskinia piratów“; Tadeusza Ajdukiewicza: „Sztab arcyksięcia Albrechta na manewrach w Galicji“ i „Do sąsiada na Ukrainie“; Zygmunta Ajdukiewicza: „Wróżka“, „Lisowczyk na czatach“ i „Poczciwa szerpentyna“; Seweryna Bieszczada: „Wesele na Ukrainie“, „Przy figurze“, „Kościół św. Barbary w Krakowie“, „Podczas odpustu“ i „Na balkonie“; Emilji Dukszyńskiej: „Nasze dziewczę“ i „Amazonka z XIV wieku“; T. Axentowicza: „Paź“; W. Fechnera: „Po piwku“; Wojciecha Grabowskiego: „Mieszczka z Kołomca“, „Na stanowisku“ i „Umówiona godzina“; Juljana Kossaka: „Dojeżdżacz“; Józefa Krzesza: „Hussarz“; Wojciecha Kossaka: „Królewska ujeżdżalnia za Stanisława Augusta“, „Opuszczona“ i „Portret chłopczyka“; F. Kostrzewskiego: „Rzepowa z powieści Sienkiewicza“; Wacława Koniuszki: „Jesienią“ i „Studjum kobiety“; A. Kozakiewicza: „Zaloty druciarza“; Jacka Malczewskiego: „Ciupasem“; K. Mireckiego: „Jedwabnice“; Władysława Rossowskiego: „Studjum ze skazanej“; Fr. Tepy: „Portret artysty“; St. Tondosa: „Mnich“ i „Przed furtką klasztorną“; St. Wolskiego: „Posłaniec“ i „Za interesem dworskim“.

* Czeski *Svietozor* umieszcza reprodukcję obrazu Brandta „Odpoczynek w lesie“ z odpowiednim tekstem.

= Wystawa koni i inwentarza.

Na ostatniem posiedzeniu komisji wystawowej załatwiono kilka bieżących spraw administracyjnych i zadecydowano kilka punktów programu przyszłej wystawy.

P. Mielnickiemu udzielono pozwolenie urządzenia na wystawie pracowni fotograficznej celem zdejmowania podobizn celniejszych okazów; dzierżawę bufetów obejmie p. Jałoszyński za opłatą 450 rs.; urządzenie kiosku dla sprzedaży pism i naklejania ogłoszeń oddano p. Żymirskiemu za opłatą 50 rs.; redakcję katalogu wystawy wraz z przyjmowaniem do niego ogłoszeń wzięła na siebie kancelarja wystawy.

Na temże posiedzeniu zarządzono wybory członków do delegacji, sądzącej konkursa gospodarskie.

Do delegacji tej weszli pp. Stefan Cegielski, Roman Cichowski, Mikołaj Gosiewski, Juljan Łapicki, Henryk Unrug, Teodor Rzętkowski, prof. Zieliński, Władysław Przyłubski i Feliks Zakrzewski.

W dniu 16-ym kwietnia delegacja ta odbędzie posiedzenie łącznie z komisją wystawową.

Program konkursu produktów gospodarstwa nabiałowego i przyrządów służących do ich wyrobu, ułożony przez pp. Rosmana, Dembowskiego i Kowalskiego, został przez komisję przyjęty, która też, wyłączając z niego przyrządy do oceniania mleka, przeznaczyła dla konkursu jako nagrody dwa medale srebrne, cztery bronzowe i nagrodę pieniężną w sumie rs. 100.

W końcu posiedzenia p. Jasieński przedstawił program konkursów koni i pojazdów, zawierający wiele rzeczy nowych, których w r. z. nie było.

Komisja projekt ten przyjęła.

Podług programu, wyścig włościan odbędzie się nie na polu mokotowskiem, lecz na placu wystawy, gdzie niewątpliwie baczniejszą zwróci na siebie uwagę i zachęci włościan do liczniejszego udziału w konkursie.

= Wynalazek.

Widzieliśmy w tych dniach wynalazek bardzo praktyczny do obliczenia ilości pompowanej wody na kolejach żelaznych.

Jest to przyrząd kontrolujący pompowanie wody.

Zegar umieszczony przy przyrządzie wskazuje, ile godzin woda pompuje się do rezerwoaru.

Cały przyrząd obliczony jest na 240 godzin t. j. na miesiąc czasu, licząc po 8 godzin dziennie, a wyrobiony został w pracowni p. Babczyńskiego.

= Stuletni jubileusz.

Fabryka kamieni młyńskich p. Cezara Skoryny na Pradze obchodzić będzie w roku bieżącym stuletnią pamiątkę swego założenia.

Fabryka ta, jedna z najdawniejszych w kraju, istnieje od roku 1783-go.

= Aleje jerozolimskie.

Aleje jerozolimskie—szczególniej w dalszej swej części od dworca kolei wiedeńskiej ku rogatkom—po macoszemu są traktowane.

Drzewa niszczeją, w rowach i na bocznych linjach najobficiej pasie się bydełko i pląsają kózki odgryzając korę...

Zwracamy na nieporządek ten uwagę właściwej władzy.

= Mróz.

Dziś rano około godziny 8-ej barometr wywieszony za oknem od strony zachodniej skazywał... 10° Réaumure'a!

O godzinie 11-ej stopni zimna 7.

A jednak to 22 gi marca, początek wiosny kalendarzowej!...

= Uniewinnieni.

W dniu wczorajszym pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego roztrząsał charakterystyczną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadło pięć osób: Antoni Kwiatkowski w wieku lat 23, Antoni Morawski w wieku lat 20, Benedykt Morawski ojciec tegoż, Walenty Łukaszewski krewny i Władysław Popowski, urzędnik z kancelarji kuratora okręgu naukowego.

Wszyscy oni stanęli pod zarzutem sfałszowania dwóch świadectw gimnazjalnych, celem dostania się do seminarjum.

Ant. Kw. i Ant. Mor. ukończyli cztery klasy—jeden w szkole rzemieślniczej, drugi w progimnazjum p. Łopuskiego.

Na podstawie świadectw z tych zakładów pragnęli obaj uzyskać odpowiednie świadectwa gimnazjalne, które też za staraniem swoich ojców i krewnego Łuk. otrzymali.

Świadectwa te, odesłane przez konsystorz do biura gubernatora dla potwierdzenia, zostały tu zakwestjonowane; dopatrzono fałszerstwa.

Obrońca trzech pierwszych oskarżonych adw. p. Pepłowski nader trafnie dowodził, iż podsądni nie mieli świadomości czynu prawem zagrożonego, że działali w dobrej wierze, zwalczając przeszkody, tamujące ich wyższe kształcenie się.

Obrońcy znowu dwóch ostatnich obwinionych, pp. Szymański i Wiszniewski, również dowodzili, iż czyn ich klijentów nie jest karygodny.

Eksperci stanowczej opinji co do fałszerstwa podpisów nie wydali.

Po naradzie sąd wyniósł wyrok wszystkich uniewinniający.

= Przejechanie.

Dawid G., powożący wozem roboczym, najechał na Nalewkach na Mośka U.

Człowiek ten, upadłszy, złamał nogę i ciężko zranił się w głowę.

= Trzy podrzucenia.

W domu pod nrem 8-ym przy ulicy Nowokarmelickiej mieszkańcy znaleźli podrzuconego chłopczyka.

W zaroślach parku belwederskiego podjęto kilkomiesięcznego chłopczyka.

Wreszcie w domu pod nrem 15-ym przy ulicy Zielnej podrzucono kilka dni zaledwie liczącą dziewczynkę.

Biedactwa te umieszczono w przytułku dla podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w domu pod nrem 51A w fabryce czekolady Janowskiego ukazały się płomienie.

Jak się okazało, zapaliła się słoma, którą owinięte były rury od kotła parowego, a następnie i ramy okien.

Ogień stłumili robotnicy przed przybyciem wzywanego na ratunek oddziału nalewkowskiego straży ogniowej.

Również wczoraj, około północy, w domu pod nrem 10-ym przy ulicy Franciszkańskiej, w domu modlitwy, z niewiadomej przyczyny zapaliła się podłoga.

Płomienie zdołano stłumić w zarodku, zanim zawiadomiony przez telefon nadjechał oddział nalewkowski.

= Nowa instytucja.

Dowiadujemy się, iż w gubernji kaliskiej powstał projekt utworzenia banku włościańskiego.

Kapitał zakładowy w sumie rs. 50,000 jest już zebrany w drodze udziałów po 5,000 rs. każdy, rozebranych przez 8-iu założycieli banku.

Nowa ta instytucja, z miejscem pobytu w Kole, ma dostarczać włościanom kredytu osobistego.

Pojedyncze pożyczki będą udzielane w takich sumach, ażeby zobowiązania ulegały kompetencji sądów gminnych, to jest do 300 rs.

Bank może udzielić i większej pożyczki, lecz w podziale na drobne części oddzielne, stosownie do tego *maximum*.

Inicjatywę w tej mierze podjął rejent z Koła, p. Leonard Zaleski.

Obecnie uczestnicy - założyciele opracowywują statut banku, który niezwłocznie po wypracowaniu będzie oddany pod zatwierdzenie władz.

Jeżeli bank kolski przyjdzie do skutku, inne gubernje powinny go wziąć niezwłocznie za wzór dla urządzeń kredytu włościańskiego.

= Dla biednych!

Jeżeli zima zwiększa ubóstwo klas pracujących w ogóle, to w ogniskach życia fabrycznego daje się ona we znaki daleko bardziej, niż w innych miastach.

To też mieszkańcy Łodzi, chcąc przyjść z pomocą miejscowemu towarzystwu dobroczynności, urządzili przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono dla biednych.

Teatr miał zupełne powodzenie, tak pod względem gry amatorów, którzy wykonali dwie sztuki—„Polowanie na męża“ i „Posażną jedynaczkę“, jak i pod względem licznego udziału publiczności.

Wprawdzie żadna fabryka łódzka, pomimo już dość długo trwającego zastoju, nie zmniejszyła liczby robotników, zawsze jednak Łódź posiada znaczną ilość rodzin ubogich, którym dochód z przedstawienia dostarczy pomoc materjalną, tyle dziś pożądaną...

= Przedstawienie amatorskie.

W dniu 11-ym b. m. urządzono w Sosnowcu teatr amatorski na rzecz miejscowej szkoły.

Dochód *brutto* przyniósł przeszło 300 rs.

Amatorowie odegrali komedję p. Świderskiego „Biedni“, która ma być podobno jeszcze raz na ten sam cel powtórzona.

Wszystkim uczestnikom teatru, jak niemniej reżyserji, należy się szczere i gorące podziękowanie za pracę i sumienne wywiązanie się z zadania.

Dalecy też od chęci krytykowania—które byłoby zupełnie niewłaściwem wobec teatru amatorskiego—piszemy te słowa celem zachęty uczestników do dalszej pracy na rzecz dobra ogólnego.

= Odczyty na prowincji.

W Płocku w sali miejscowej resursy rozpoczął serję odczytów p. G. Kühn.

Prelegent wziął za treść lekcji niektóre zagadnienia z chemji.

Następny odczyt wypowie p. Służewski „o nowych źródłach sztucznego światła.“

= Projekta.

Rada miejska kijowska myśli o zaprowadzeniu telefonów i kanalizacji.

Inżenier Zaporski przedstawił odnośne projekta i kosztorys.

= Telefony na wsi.

W większych majątkach ziemskich na Litwie komunikacja telefonowa znajduje coraz szersze zastosowanie.

Telefony znajdują się już w dobrach ks. Ogińskich, w majątku hr. Józefa Tyszkiewicza w Kretyndze i innych.

Właściciel zaś Waki, Jan hr. Tyszkiewicz, zamierza połączyć swój majątek siecią telefonową z Wilnem.

Projekt ten wprawdzie dotąd jeszcze nie został urzeczywistniony, podobno jednak z końcem r. b. będzie w czyn wprowadzony.

Majątki litewskie—przyznać trzeba—są bardziej od naszych postępowe!

= Charakterystyczne.

Przed miesiącem donosiliśmy, iż w miasteczku Uździe, w gubernji mińskiej, jest miejsce dla lekarza, któremu powiat zapewnia 400 rs. rocznej pensji.

Wskutek tej wiadomości, miejscowy aptekarz został zasypany listami od lekarzy z rozmaitych okolic kraju.

Naturalnie miejsce wkrótce zostało zajęte, wypadek zaś powyższy świadczy wymownie, iż w miastach naszych jest przeludnienie lekarzy, którzy sami zaczynają czuć potrzebę większej niż dotąd decentralizacji.

## Ze świata.

× **„Dom otwarty“** — najnowsza komedja Bałuckiego wystawioną będzie dnia 31-go b. m. na scenie krakowskiej.

× **Jubileuszowe dzieło** „Wiedeń w roku 1683-im“, ozdobione przepysznemi ilustracjami, na podstawie nieznanych dotąd materjałów historycznych ułożone przez prof. Rennera, zostało już oddane do druku.

× **G. Bogusławski**, uczony „niemiecki“, prof. w Berlinie, pomieścił w XII-ym zeszycie *„Annalen der Hydrographie“* dokończenie bardzo ciekawych, a od czterech lat ciągnących się sprawozdań z najnowszych pomiarów głębokości mórz i w ogóle badań fizyczno-oceanowych.

× **Nowy dyrektor teatru w Pradze**, Fr. Ad. Szubert, wybrany jednogłośnie na tę godność w pierwszej połowie b. m., wypowiedział przed konsorcjum założycieli mowę, w której bez zbytnich ozdób krasomówczych wyłożył jasno i treściwie program, jaki sobie postawił. Jako główną zasadę stawia Szubert „łączenie idealnych dążności do rozkwitu artystycznego teatru z ciągłem baczeniem na jego potrzeby praktyczne“. Nowy dyrektor obiecuje przedewszystkiem popieranie narodowych utworów słowa i muzyki, potem przybieranie do repertuaru produkcji obcej, a przedewszystkiem słowiańskiej, o ile ta ma wartość artystyczną i treścią swą zbyt nie oddala się od poglądów publiczności czeskiej. Obiecuje także wprowadzić na scenę czeską utwory, stanowiące cząstkę zasadniczą nowoczesnej twórczości dramatycznej, a które jednakże na niej dotąd dawane nie były. Prócz tego Szubert kładzie nacisk na konieczność położenia trwałej podstawy ekonomicznej i zapowiada przeprowadzenie reorganizacji teatru w sposób systematyczny a nieugięty. Dotychczasowa działalność nowego dyrektora daje wielką rękojmię, iż tenże sumiennie i wytrwale pracować będzie nad wykonaniem swego programu. Szubert jest człowiekiem młodym, zaledwie trzydziestokilko letnim, ale znajduje się już w tej epoce żywota, w której doświadczenie i dojrzałość poglądów łączą się z nieostudzonym zapałem młodości. Dotąd sprawował kilka ważnych urzędów — był redaktorem najlepszego i najtrzeźwiejszego dziennika czeskiego *Pokrok*, sekretarzem klubu politycznego, oraz objawiał płodną i ruchliwą działalność piśmienniczą. Pisaliśmy już o jego nader wziętym romansie historycznym „Więzienie króla Wacława“ i dramatach: „Piotr Wok Rozemberg“ i „Przebudzeni“, grywanych z niemałem powodzeniem na scenie. Pod jego redakcją wyszło pomnikowe dzieło „Teatr narodowy“, a obecnie wychodzi jeszcze ważniejsze pod tytułem „Czechy“ — opis kraju i narodu, w wydaniu nader ozdobnem pod względem druku i ilustracyj. O wewnętrznej wartości tego wydawnictwa świadczy i to, że pojedyńcze części są pracą najzdolniejszych piór czeskich i że pomiędzy współpracownikami znajdujemy takie imiona, jak: Vrchlicky, Zeyer, Heyduk, Świętopełk Czech, Krasnohorska i t. d. Osobisty charakter Szuberta zyskał mu powszechny szacunek u ludzi wszelkich stronnictw i odcieni; prostota i skromność w obejściu łączą się tutaj z rzadką wytrwałością, energią i nieugiętością przekonań — łagodny i uprzejmy w formie zewnętrznej, jest on nieubłaganie wymagającym ścisłości w wykonywaniu obowiązku, a najbardziej wymagającym od samego siebie. Przymioty te aż nadto wyjaśniają ową jednomyślność, z jaką tak ważny urząd dyrektora teatru narodowego, tego „mikrokosmu życia cywilizacyjnego i narodowego czeskiego“, powierzono człowiekowi, jeszcze tak młodemu wiekiem...

× **Wystawa psów**, urządzona staraniem stowarzyszenia „Hector“, odbędzie się w Berlinie w końcu maja r. b. Wystawionych zostanie 1,500 okazów wszelakiego rodzaju ras, rzadkich i modnych. Damskie pieski wystawione będą w osobnych szklannych skrzyneczkach, a sprzedawane w ścisłem znaczeniu słowa — na wagę złota.

× **Ludwika Michel** napisała nowy dramat pod tytułem: *„Coq rouge“*, który niebawem wystawiony będzie w teatrze Bouffes du Nord, zostającym pod kierunkiem ex-komunisty Lisbonne. Jaki pan — taki kram...

× **W Jersey City**, dzięki inicjatywie przybyłego z Warszawy p. Z. Mańkowskiego, ożywiła się martwa dotąd, choć wcale liczna kolonja polska. Pan M. miał tam w dniu 3-im b. m. odczyt publiczny i zaprojektował urządzenie bibljoteki i czytelni polskiej. Wieść tę z drugiej półkuli komunikują nam pp. Tyczakowie z prośbą o odznaczenie zacnych usiłowań warszawianina.

× **Niepróżnujący człowiek.** Zmarły niedawno markiz de Salamanka, jedna z najpopularniejszych w Hiszpanji osobistości, dziwne zaiste przechodził w życiu koleje. Był naprzemian adwokatem, sędzią, deputowanym, senatorem, politykiem, bankierem, ministrem, kupcem, inżenierem, gospodarzem, donżuanem, finansistą, impresarjem, przedsiębiorcą robót publicznych, włóczęgą, artystą, modnisiem, hrabią, markizem, grandem hiszpańskim, kawalerem do wzięcia, mężem i wdowcem, nędzarzem i miljonerem... Działalność jego była nieustanną, niemal demoniczną. Budował koleje w Hiszpanji (pierwszą linję w tym kraju), w Portugalji, Włoszech i w północnej Ameryce. Upiększył Madryt, który mu pomnik wznosi. Był mecenasem literatury i sztuki, a jednocześnie dzielnie wspierał przemysł i operacje finansowe. Skupował dzieła sztuki, zapełniając niemi galerje w swoich pałacach. Jego galanterja i przygody drastyczne będą długo jeszcze zasilały kronikę skandalicznych anegdot... Jego *bon mots* obiegają całą Hiszpanję. Wybryki ekscentryczne markiza przejdą do historji. Raz wbrew wszystkim grając na zwyżkę na giełdzie porujnował przeciwników, a gdy ci ogromne sumy przegrane wypłacić mu chcieli, ogłosił „powszechną amnestję“ i nie przyjął ani grosza. Rozporządzając olbrzymiemi kapitałami, zadawalniać zwykł wszystkie swe fantazje... Nieraz gdy mu nagle przychodziła ochota brał extracug i jechał do Paryża — na kilka godzin, to znowu nie dostawszy biletu do teatru w Madrycie, sprowadził sobie całą trupę opery z Włoch. Gdy rozeszła się wieść po mieście o jego jakoby bankructwie — markiz udał się na bal kostjumowy, cały obsypany brylantami i perłami i zrywając je rzucał garściami pod nogi plotkarzy. Osobliwszy człowiek!

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. F.* — Polecamy dwóch autorów — Bergera i Rosenblatha, których broszury znajdzie pan pod właściwemi tytułami w każdej księgarni. Sprawy tej roztrząsać publicznie nie możemy.

— *Przyjezdnemu z Cesarstwa.* — Właściwej informacji powinien udzielić sz. panu instytut położniczy przy ulicy Marszałkowskiej.

— *A. n.* — Szanowny redaktorze. Po śmierci ś. p. Antoniego Rogińskiego, p. Józef Hempel, zamieszkały w Paryżu, zajął się dopilnowaniem robót około ukończenia pomnika ś. p. Hofmanowej prowadzonych. Listem z dnia 23 stycznia r. b. p. Hempel doniósł mi, że pomnik zupełnie jest wykończony i nadesłał cztery kwity p. Thiriot, przedsiębiorcy, na sumę fr. 2,500, wypłaconą mu stosownie do kontraktu, o treści którego wspomniałem w nrze 70-tym *Kurjera warszawskiego* z r. 1882-go. Obrót funduszów na ten cel zebranych jest następujący. Stosownie do sprawozdania w powyższym nrze *Kurjera* zamieszczonego, przesłałem naówczas p. Rogozińskiemu fr. 2,241 cent. 80. W dniu 10 ym maja r. z., posłałem temuż fr. 303·16 czyli rs. 119 kop. 75, które złożyli u mnie:

d. 30 marca r. 1882 p. Artur B. adwokat rs. 5;

d. 12 kwietnia r. 1882 redakcja *Kurjera Warszawskiego* rs. 63 k. 75;

d. 19 kwietnia r. 1882 bezimiennie rs. 25;

d. 20 kwietnia od człowieka wielkiego hałasu a małej pracy rs. 3;

d. 20 kwietnia r. 1882 od dzwoneczka obrażonego rs. 1;

d. 20 kwietnia r. 1882 od Natalji rs. 1;

d. 22 kwietnia r. 1882 od Antoniny C. rs. 1;

d. 27 kwietnia r. 1882 redakcja *Gazety warszawskiej* rs. 20.

Ogólem zatem posłałem p. Rogozińskiemu fr. 2,544·96. Po zapłaceniu p. Thiriot, zostało się fr. 44·96, które przeznaczone są wraz z funduszem u mnie jeszcze się znajdującym, a mniej więcej fr. 77 wynoszącym, na zdjęcie z pomnika fotografji gabinetowej w kilku egzemplarzach. Koszt tej fotografji przeniesie cokolwiek, wedle słów p. Hempla, resztujący fundusz, dosięgnie bowiem fr. 150, jest jednakże pewność, iż pieniądze na uzupełnienie się znajdą i dlatego też składki na odnowienie pomnika ś. p. Hofmanowej powinny być już stanowczo zamknięte.

Fundusz u mnie pozostały jest następujący:

d. 12 kwietnia r. 1882 redakcja *Kurjera warszawskiego frank.* 5;

d. 17 maja r. 1882 redakcja *Wieku* rs. 10;

d. 27 maja r. 1882 redakcja *Kuryera codziennego* rs. 14;

d. 6 lipca r. 1882 redakcja *Tygodnika illustrowanego* rs. 5.

Proszę cię, szanowny redaktorze, o pomieszczenie tego sprawozdania w szpaltach twego pisma.

Z szacunkiem *G. Ż.*

— **Złożyli** w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

**Dla biednych na święta.**

Ar. Sz. rs. 6, Anna Ż. rs. 3, Z. M. rs. 1, bezimiennie rs. 1, F. Ch. rs. 3, na intencję ś. p. Leonarda P. rs. 1.

**Na wpisy dla uczniów.**

M. J. rs. 5, M. W. k. 50, L. T. rs. 5.

— D. 19 marca, w czasie mojej nieobecności w domu, obywatele nieletni złożyli mi na pamiątkę dzieło Słowackiego „Lillę Wenedę“; książkę na pamiątkę sobie zatrzymuję, wartość zaś jej rs. 10 składam na wpis dla biednego ucznia. *Jeden z Józefów.*

— Załączam rs. 10 dla najbiedniejszych naszych współrodaków, z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. Konstancji.

— Za samowolne opuszczenie zakładu bez wymówienia, pozostałą należność zecera rs. 2 k. 50 zakład przeznacza dla wdów po drukarzach.

— Adela z hr. Starzeńskich hr. Stadnicka nie mogąc z powodu słabości zdrowia przyjąć udziału w wielki piątek w kweście na cele ogólne w kościele św. Anny (po bernardyńskim), nadesłała do komitetu kwest rs. 25 dla dołączenia do ogólnego funduszu.

— Komitet kwest zakomunikował nam następujące zmiany:

**W kościele św. Barbary** na b. cmentarzu świętokrzyskim.

W sobotę w miejsce poprzednio wymienionej damy kwestować będą panie Teodora Dąbkowska z córkami Sabiną i Józefą i z pannami Julią Dahlenówną, Kasyldą Florkowską, Romaną Gutmanówną, Marją Hortensią Puchalską.

Delegowani: pp. Bronisław Puchalski i Eugenjusz Kunkel.

**W kościele św. Józefa Oblubieńca** (dawniej oo. karmelitów) na Krakowskiem-Przedmieściu.

W piątek przy pp. Rusieckiej, hr. Skarbkowej, br. Schippenbachowej, delegowany Kazimierz hr. Morsztyn.

**W kościele św. Antoniego** (dawniej oo. reformatów).

W piątek przy paniach Kicińskiej, Wisnowskiej i Koreckiej delegowany p. Henryk Skarbek.

# Nekrologja.

† S. p. Antonina z Krupowiczów **Stankiewiczowa**, wdowa, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostały brat z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 23 b. m., w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Dnia 27-go b. m., we wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Kurtz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn z familją zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. 3—1106—

† We środę, dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Prowidencji **Czarnomskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobna wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —1103—

† Wspomnienie pośmiertne.

Gdybyśmy umarłych naszych sądzić mieli pośmiertnym sądem starego Egiptu, sądem, który nie przepuszczał nikomu i żadnym nie ulegał względom, ileż kwiatów, ileż szychu opadłoby z trumien naszych, wobec jego nieubłaganej sprawiedliwości.

Dziś—grobowce spokojne być mogą. Dziś ustaliła się zasada wprost przeciwna, o umarłych mówi się: *aut nihil, aut bene.*

Miłościwa ta zasada nietylko położyła pieczęć milczenia na usta surowych sędziów, ale nadużyta, stała się źródłem wzajemnego apoteozowania zmarłych. Wspomnienia pośmiertne przestały być wyrazem opinji powszechnej i zasłużonego hołdu, ale są prawie wyłącznem echem uczuć osobistych, a niekiedy nawet echem pochlebstw i fałszu.

Są jednak mogiły warte trwalszej ozdoby i trwalszej pamięci, mogiły, przed któremi chciałoby się zatrzymać tak, jak się podróżny przed drogowskazem wstrzymuje i stoi nad nim w zadumie, jak się stoi w obec uroczystej a pięknej rzeczy.

Mogiły takie są błogosławieństwem ziemi, na której je sypią: z nich bowiem wyrosła tradycja zbożnych pamiątek i przykładów cnoty. Na takich mogiłach pomnikiem jest nawet kwiat polny, łzą żalu podlany, a hymnem pochwalnym nawet najcichsze westchnienie. Cóż jeśli to westchnienie dobywa się z tysiąca piersi, a łza spływa z tysiąca źrenic, jeśli pomnik ten serdeczny jest wyrazem uczuć prostych, prawdziwych, głębokich, uczuć ludu.

Taką to mogiłę wysłużyła sobie życiem całem ś. p. Honorata z Zaleskich **Zawiszyna.**

Los dał jej w ręce kawał ojczystej ziemi i związaną z nią dolę wielu chat, wielu biednych domostw. I ziemię tę i chaty pokochała sercem całem. I to było tajemnicą tej energji, tej siły, tej dobrej woli, z jaką na strażnicy swojej wytrwała.

Ziemi rodzinnej oddała pracę życia i uznanie wszystkiego co swojskie, co wykwitło na własnej niwie plonem uczuć i myśli—ludowi oddała miłość bratnią, mnożąc tkliwe węzły łączące dwór jej z chatą—chłop siermiężny bywał ojcem chrzestnym jej dzieci—matką, ziemia rodzinna.

To też, kiedy po długich cierpieniach spocząć jej przyszło w tej ziemi, tłum płaczącego ludu był jako tłum sierot, które się drogiej trumny czepiają i na ramionach własnych niosą daleko, nie czując znużenia, a hołd powszechny, jaki bez różnicy wyznań grobowiec jej otoczył, wymownem był świadectwem, że to serce, które bić przestało było sercem wielkiej miary.

Jeżeli nawet w życiu tej dzielnej obywatelki było coś powszedniem, coś mniej doskonałem to w ową chwilę ostatnią prześwietniło się, wypiękniało od łez tych, od tego żalu.

Błogosławione mogiły nad któremi płaczą serca proste i ty niewiasto polska, bądź błogosławiona, iżeś „przeszła dobrze czyniąc.“

† Krewnym, znajomym i kolegom, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki syna naszego i brata ś. p. Edwarda **Ojrzyńskiego** w dniu 17 b. m., stroskani rodzice i rodzeństwo składają serdeczne „Bóg zapłać.“ **Ojrzyńscy.** —1096—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić, oraz zacnej młodzieży, która poniosła na swych barkach zwłoki męża mego ś. p.

Stanisława **Krasińskiego**, w dniu 19 b. m., jak niemniej szanownemu duchowieństwu za wyprowadzenie, stroskana wdowa składa serdeczne „Bóg zapłać."

—1099— **Walerja Krasińska.**

† Kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi i ojcu naszemu ś. p. Antoniemu **Kraszewskiemu**, a szczególnie tym, którzy na własnych barkach ponieśli do grobu zwłoki tak drogie sercu naszemu, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

—1108— **Henryka Kraszewska z dziećmi.**

† Z Brześcia Litewskiego.

Za okazane współczucie przy oddaniu ostatniej przysługi ukochanej córce mojej, Aldonie z Czachorowskich **John**, wszystkim biorącym udział, składam serdeczne Bóg zapłać.

Stroskana matka

—1101 **A. Czachorowska**

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 20-go marca. — *Now. wrem.* donosi, iż z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych istniejąca przy tem ministerstwie kasa zostanie zwinięta.

*Petersburg* 20-go marca.—W *Nowostiach* czytamy: „Donoszą nam, iż na wszystkich linjach dróg żelaznych obecnie zbierają się szczegółowe dane o pozostających w służbie kolei urzędnikach pod względem wyznania i narodowości. Mówią, iż zbieranie tych wiadomości ma za cel doprowadzenie stopniowo do przewagi wśród urzędników żywiołu rosyjskiego prawosławnego."

*Petersburg* 20-go marca. — Z Odessy donoszą o przybyciu z Bułgarji z upoważnienia rosyjskiego ministerjum wojny 47 oficerów, którzy ukończywszy szkoły wojskowe bułgarskie, mają w ciągu dwóch lat obeznać się wszechstronnie z rosyjską służbą wojskową. Część tych oficerów została przykomenderowana do wojsk konsystujących w Odessie i okolicach.

*Petersburg* 20-go marca.—*Petersburskim wiedomostiom* donoszą z Kijowa, iż na czas koronacji ze składu tamecznej policji odkomenderowani będą do Moskwy jeden urzędnik policyjny, 10 rewirowych i 70 żołnierzy policyjnych.

## Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

*Wiedeń* 20-go marca.—W tutejszych kołach politycznych sprawił pewną sensację artykuł *Nordd. Allg. Ztg* z powodu mowy ministra Gosslera w sprawie wniosku polskiego, a mianowicie ten jego ustęp, który twierdzi, że Prusy nie mogłyby odstąpić pod żadnym warunkiem ani piędzi ziemi W. Ks. Poznańskiego, Austrja zaś bez kapitalnej szkody dla organizmu państwowego mogłaby w pewnych ewentualnościach zrzec się Galicji. Pytają ogólnie: czyżby na dnie tego rozumowania leżała jaka realna kombinacja polityczna?

*Wiedeń* 20-go marca.—W kołach finansowych uważają, że wystąpienie barona Alberta Rotszylda z rady nadzorczej *Creditanstalt* nie nadweręży stosunków łączących tę instytucję finansową z pierwszym domem bankowym na świecie. Również baron Winterstein, członek izby panów, wystąpił z rady nadzorczej.

*Berlin* 20-go marca. — Drugie podanie się o dymisję niemieckiego szefa admiralicji, Stoscha, zostało przez cesarza przyjęte. Cesarz w reskrypcie powołuje się na względy zdrowia, przytoczone w pierwszej prośbie admirała, nie zaś na względy polityczne i osobiste, wyrażone w drugiem jego podaniu.

*Berlin* 20-go marca.—Następca admirała Stoscha na posadzie niemieckiego ministra marynarki (szefa admiralicji), jenerał Caprivi, jest komendantem 30 dywizji w Metzu i pozostaje nadal *à la suite* armji lądowej, otrzymując zarazem tytuł wiceadmirała. Pismo cesarza Wilhelma do Stoscha, datowane dnia 20-go marca, podnosi gorąco jego zasługi około sformowania młodej marynarki niemieckiej.

*Frankfurt* 21-go marca. — *Frankfurter Journal* donosi z Fryburga, że profesor Hahn nie znalazł w wnętrznościach Gorczakowa nic takiego, z czegoby wnosić można o otruciu.

*Paryż* 20-go marca. — *Agencja Havasa* donosi, że szwajcarska rada związkowa zniosła dekret wygnania biskupa Mermilloda, który na ostatnim konsystorzu został przez Ojca św. mianowany biskupem genewskim; wszakże rząd kantonu genewskiego wzbrania się uznać nominację.

*Paryż* 20-go marca.—Sąd orzekł już o aresztowaniu Bontoux i Federa. Krążą pogłoski, że Feder uciekł do Belgji.

*Belgrad* 20-go marca. — Za poradą lekarzy odjeżdża królowa w sobotę do Nicei.

*Londyn* 20-go marca. — Lord Carlinford, mianowany prezesem rady tajnej, obejmie zarazem funkcje projektowanego ministerstwa rolnictwa.

*Kair* 20-go marca. — Colvin odjechał do Europy. Tenże ma pełnomocnictwo do układów w sprawie likwidacji dóbr państwa z powodu nowej pożyczki. Malet otrzymał krótki urlop, wszakże powraca do Egiptu jeszcze przed odjazdem lorda Dufferina, który nastąpi około 10-go maja. Po drodze wstąpi lord Dufferin do Konstantynopola, aby zdać sprawę sułtanowi o dokonanych i zamierzonych reformach.

## Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

**Kraków** 22-go marca.

Według dzienników tutejszych, nakazano co rychlej ukończyć śledztwo w sprawie osób aresztowanych tu pod zarzutem knowań socjalistycznych.

***Wieden*** 22-go marca.

Trybunał ogłosił wczoraj wyrok w procesie o rabunek i zamach na życie kupca Merstallingera. Dwóch uczestników zbrodni skazano na 15 lat więzienia, jednego na rok. Inni, oskarżeni o zbrodnię stanu i należenie do tajnych związków, zostali uwolnieni.

***Wiedeń*** 22-go marca.

Ustawa przemysłowa, uchwalona przez radę państwa, otrzymała sankcję cesarską.

***Berlin*** 22-go marca

*Nordd. Allg. Ztg* powiada wobec obawy wyrażonej przez kardynała Ledóchowskiego, że, gdyby opuścił Watykan, władze włoskie wydałyby go Prusom: „Niema takiego układu, któryby zobowiązywał Włochy do wydania kard. Ledóchowskiego w ręce Prus albo Niemiec. Myśl podobna nigdy w Prusiech nie powstała. Wśród wielu żywiołów niekościelnych, które mają w tem interes, ażeby nie dopuścić do zawarcia pokoju pomiędzy rządem pruskim i Kurją, gra główną rolę naturalnie polski. Ledóchowski jest człowiekiem jakby stworzonym na to, ażeby wpływowi takiemu utorować drogę. O rozbicie się wszystkich dotychczasowych usiłowań pojednania winić nie należy ani Ojca św., ani rządu pruskiego. Stosunki ich są ustawicznie mącone licznemi wpływami, które ze sprawą kościoła nie mają nic wspólnego."

***Berlin*** 22-go marca.

Opublikowana dzisiaj w *Norddeutsche Allg. Ztg* nota posła pruskiego przy Watykanie Schloetzera do kardynała Jacobiniego z dnia 4-go grudnia r. z. zaprzecza, jakoby rząd pruski domagał się wydania w swoje ręce kardynała Ledóchowskiego. Żaden z istniejących traktatów nie dałby się w tym wypadku zastosować. Kardynał ma zupełną swobodę w wyborze miejsca zamieszkania; może przeto opuścić Watykan bez obawy.

***Berlin*** 22-go marca.

Niemiecka rada związkowa zaaprobowała zaprojektowane przez ks. Bismarcka wydanie Hiszpanji wojny celnej.

***Paryż*** 22-go marca.

*Union* donosi, że gabinet francuski zastanawia się obecnie nad propozycją angielsko-rosyjską obmyślenia wspólnych kroków przeciw anarchistom.

***Paryż*** 22-go marca.

Savorgnan de Brazza wraz z trzydziestu towarzyszami wypłynął wczoraj z Havru na statku: „Précurseur" do Afryki, celem objęcia terytorjów nad Kongo w zarząd Francji.

***Londyn*** 22-go marca.

Królowa Wiktorja miała wczoraj groźny wypadek pośliznięcia się. Nastąpiło silne nadwerężenie nogi u kolana.

***Londyn*** 22-go marca.

Kilku deputowanych otrzymało listy anonimowe, ostrzegające ich, aby nie uczestniczyli w obradach parlamentu, gdyż takowy zostanie wysadzony w powietrze.

***Londyn*** 22-go marca.

Z Jemenu donoszą, iż wybuchła tam rewolucja arabów przeciw zwierzchnictwu Turcji. W. Porta traktuje o wynajęcie statków przewozowych z kompanją Lloyda, celem wysłania wojsk do Arabji. Posiadłości angielskie spokojne.

***Rzym*** 22-go marca.

Sygnalizują wybuch Etny. Messyna zasypana deszczem popiołu. W Kalabrji było silne trzęsienie ziemi.

***Sofja*** 22-go marca.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe skłania się do uchwalenia kredytu na budowę kolei, wszakże z zastrzeżeniem, iż żadna kolej nie będzie budowaną bez osobnego przyzwolenia izby.

***Konstantynopol*** 22-go marca.

Były minister spraw zewnętrznych, Said basza, mianowany został ambasadorem W. Porty w Berlinie na miejsce Sadułłach baszy, który przeniesiony został do Wiednia w miejsce Edhema (mianowanego niedawno ministrem spraw wewnętrznych, *przyp. red.*).

***Nowy Jork*** 22-go marca.

W cyrku nowoorleańskim zajęła się onegdaj w czasie przedstawienia firanka. Publiczność rzuciła się do ucieczki; w natłoku uduszono przeszło 150 osób.

***Petersburg*** 22-go marca.

*Journal de St.-Petersbourg* podnosząc rezultaty obrad konferencji dunajowej, zaznacza, iż Rosja dosięgła na niej zamierzonych celów. Dziś zatarty został ostatni ślad traktatu paryskiego. Rosja będzie odtąd swobodnie korzystać z odnogi kilijskiej.

***Petersburg*** 22-go marca.

Dziś nastąpiło tu otwarcie posiedzeń ogólnego zjazdu przedstawicieli dróg żelaznych.

**Samara** 22-go marca.

Tabor ruchomy drogi żelaznej orenburskiej został zwiększony; na wszystkich stacjach pozostaje już tylko zboża na 250 wagonów. Transporty zabezpieczono od wilgoci.

## Giełda.

Dnia 22-go marca 1883 roku.

Porównywając kursa berlińskie z giełdy wczorajszej z onegdajszemi, nie znajdujemy prawie żadnej różnicy. W tranzakcjach gotówkowych jest niby obniżka 10 fenigowa na 100 rs., w końcomiesięcznych kurs bezzmienny.

Usposobienie to wyczekujące odbiło się też na naszej giełdzie, która zachowywała się również spokojnie, oczekując polepszenia się stanu rzeczy, a przynajmniej uwydatnienia kierunku, na którymby się spekulacja oprzeć mogła.

Zwyżka ceny weksli na **Berlin** tak długoterminowych, jak krótkoterminowych, wyniosła 5 kop. na 100 — do 49.35 i 49.25 — w żądaniu.

Płacono za długoterminowe z początku kurs wczorajszy 49.22½, później zaś i aż do końca o 5 kop. drożej. Za krótkoterminowe z początku płacono 49.10, nieco taniej niż wczoraj, później dociągnięto do wczorajszego kursu końcowego 49.15, wreszcie i tę granicę przekroczono i ku końcowi płacono 49.20—chociaż depesze taksacyjne bezzmienne przyniosły cyfry.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi obracano po 49 i 49.02½, to jest kurs wczorajszy prawie bez zmiany.

Na **Londyn** żądanie podniosło się o ½ kop. na 1 ft. sterl. do 10 rs. Płacono o 1 kop. drożej niż wczoraj 9.98 — w dosyć stosunkowo wielkich ilościach. Wiemy o tranzakcjach bez pośrednictwa dokonanych o ½ kop. taniej.

Na **Paryż** również 5 kop. za 100 franków żądano drożej. Rozpoczęto czynności jak wczoraj od 39.80, lecz usposobienie zwyżkowe silniej się cokolwiek rozwijało i doprowadziło cenę do 39.90 — o 7½ kop. wyżej wczorajszego poziomu końcowego.

Na **Wiedeń** zwyżka cokolwiek silniejsza: wynosi ona k. 15 w żądaniu i w płaceniu. Żądano 84.25, płacić chciano z początku tylko 84. Później kurs podniósł się o 5 kop.

Listy likwidacyjne bez zmiany. Kurs żądany 87.90 za większe, 87.70 za mniejsze. Tranzakcyj nie dokonano.

Pożyczki wschodnie kupowano po 91.60, przy żądaniu o 5 kop. niższem od wczorajszego, a wynoszącem 91.75.

Premjowe nie dały powodu do tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie bez podaży. Pokup znaczny; ofiarowano za wszystkie serje i odcinki 100.10 i po tej cenie bardzo niewielu oddawców znaleziono.

Listy miejskie drożej. Za serję I-szą i II-gą żądano 94.50 i 92.50—bez obrotu; za serję III-cią — 92.25 żądano, zawarto dosyć liczne tranzakcje, począwszy od 91.95 do 92.10, za serję IV-tą — 91.35 żądano, 91.20 chętnie płacono.

Akcjami banku handlowego dosyć znacznych dokonano obrotów. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk po 304.50. Inne bankowe i fabryczne w pokupie silnym, po cenach wysokich.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie bez zmiany. Za weksle długoterminowe na Berlin $49.27\frac{1}{2}$ płacono.

*J. Wł.*

## *Targ wołowy na Pradze.*
### Nr targu 9.

Z końcem wielkiego postu dostawa bydła na targ warszawski cokolwiek już zwiększać się zaczyna. Zaznaczyć jednak wypada, na co już w poprzedniem sprawozdaniu zwracaliśmy uwagę, iż bydło dostawiane jest coraz gorsze, mniej dobrze dopasione i jako towar rzeźniczy coraz więcej pozostawia do życzenia. Na targu nr 9 towaru dobrego zupełnie nie było. Najlepsze woły, te które najwyższe osiągnęły ceny zaledwie dorównywać mogły tym, które przed kilku jeszcze tygodniami średniemi nazywaliśmy.

Dostawa na targ ten przedstawia się w następujących cyfrach: drogą terespolską dowieziono wołów stepowych 1103, krów 1, krajowych wołów 56, petersburską wołów krajowych 15, krów 29, nadwiślańską wołów stepowych 252, krajowych 50, krów 0, przez rogatki moskiewskie przypędzono wołów krajowych 34, krów 65, przez rogatki wolskie krów 31, z miasta dostawiono na targ krów 4. Ogółem więc dostawiono bydła stepowego wołów 1355, krów 1—o przeszło 226 sztuk więcej aniżeli w tygodniu poprzednim, krajowego wołów 155, krów 120—sztuk 160 więcej. Razem sztuk bydła 1631.

Targ był dosyć spokojny, z początku nawet zakupy szły bardzo powolnie, dopiero ku wieczorowi we czwartek okazała się większa chęć kupna i nieco raźniej dokonano znaczniejszych tranzakcyj i wyprowadzono z targu na ubój przeszło 600 sztuk bydła stepowego. W piątek już po zaspokojeniu najpilniejszych zapotrzebowań znów usposobienie zakupu osłabło.

Zakupiono ogółem dla Warszawy bydła stepowego wołów 698 krów 1, krajowych wołów 26, krów 1.

Na prowincję kupiono bydła stepowego: na Powązki sztuk 119, do Ochoty sztuk 8, do Nowego Dworu 25, do twierdzy Nowogeorgiewskiej (Modlin) 5, do Zakroczymia 6, do Łodzi 102, do Piotrkowa 12. Ogółem 277.

Oprócz tego na ubój bydła krajowego do różnych miejscowości na prowincję zakupiono wołów 128, krów 71.

Do mleczarni i do chowu dla Warszawy i Pragi krów dojnych zakupiono 34.

Ceny płacone za woły na targu nr 9 stosunkowe i ze względu na zły gatunek towaru są bardzo wysokie. Za najlepsze woły jakie się znalazły na targu płacono do 120 rs., najtańsze stepowe 50 rs. Cena krajowych od 30 do 40 i 45 rs.

Za to cena krów dojnych, które były bardzo piękne, była wysoka, za najlepsze płacono nawet do 75 rs., średnie 40—45, gorsze 20 do 35.

Cieląt dostawiono na targ aż 1860 sztuk, z których 860 zakupiono dla Warszawy, 1000 zaś na prowincję.

Cena cieląt mimo tej licznej dostawy wyższa nieco. Płacono od $5\frac{1}{2}$ za małe do 10 i 12 rubli.

Skóry pozostały w cenie niezmienione. Płacono za sztukę wołowych dobrą dużą 12—$15\frac{1}{2}$ i 16 rs., za gorsze 9—11, za krowianki $7\frac{1}{2}$ rs. Po tych cenach zakupywali po większej części handlarze.

Odpowiadając życzeniom w listach szczególniej z prowincji nam zakomunikowanych notujemy też ceny płacone przez garbarzy na wagę. Za skóry wołowe surowe w towarze lżejszym, to jest ważące do 65 f. płacono po kop. $15\frac{1}{2}$ za funt, cięższe do 75 f. wagi 17, do 85 i wyżej 18 i $18\frac{1}{2}$ k. za funt. Za skóry cielęce bardzo dobry towar mokry świeży płacono do 25 kop. za funt, za suche 22 do 25 rs. za pud.

Dostawa wieprzów znacznie się wzmogła. Przywieziono na targ w tygodniu sprawozdawczym 3300 sztuk nierogacizny. Sprzedano dla Warszawy 1000, na prowincję a szczególniej do Prus 2300.

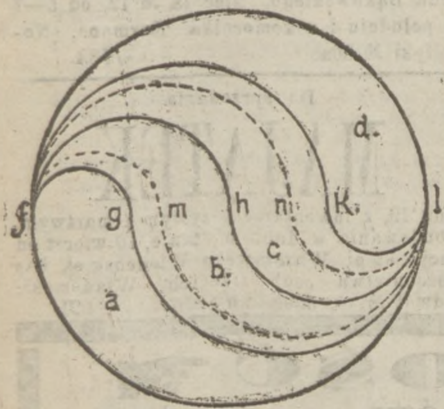
Ceny z powodu takiej obfitości w dowozie musiały się cokolwiek obniżyć, mimo dosyć żywych i znacznych zakupów. Płacono za bardzo piękne i dobrze wypasione 50—60 rs.—10 do 15 rs. taniej, za średnie 35—45, za gorsze 25 do 30 rs. Towar w ogóle był dobry, a nawet przewaga była po stronie lepszych gatunków.

Dostawa mięsa bitego do miasta zwiększyła się znacznie. Dostawiono drogą terespolską wołowego 581, cielęcego 70 pudów, petersburską wołowego 172, nadwiślańską 58 pudów. Przez rogatki miejskie wołowego 2499, cielęciny 929 i wieprzowiny 32 pudy. Ogółem 4309 pudów, o blisko 800 pudów więcej aniżeli w tygodniu poprzednim.

Ceny mięsa podniosły się o $\frac{1}{2}$ do 1 kop. na funcie.

*J. Wł.*

### Rozwiązanie zadania geometrycznego, umieszczonego w nrze 65.




Dla podzielenia powierzchni koła na N równych części, mających obwody równe obwodowi koła danego, potrzeba podzielić na N części średnicę koła i na tych częściach, jak na średnicach, wyrysować półkola. Załączona figura wskazuje sposób podziału koła na 2, 3 i 4 części.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Dawid Goldberg, 2(f+l), Leon Bresław i R. Szmidt.

## *Wykaz depesz*

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Moritz Winter, Orla 11,—Hr. Dirks Gora,—Śto-Jerska, Grunceig,—Barbara Krystosykówna, Obożna 19,—Angielski magazyn, Nowy-Świat,—Ulica Powązkowska 27, Jungwicz Bogatemu,—Nowogrodzka ulica, kantor P. Wilenkina, Dublowu,—Hotel Brühlowski, Dobiecka,—Aleksander Fejgon, Twarda nr 14,—Hoża dom 17 litera E, Leśniewski,—Louise Stasicka, ulica Długa nr 5, mieszkania 3,—Dachnowicz, Marszałkowska nr 27a,—Róg Twardej i róg Pańskiej, Dawid Rothstein,—Beer,—Gokol, Krochmalna 5,—Róg Jerozolimskiej nr 18,—Hotel Maringea, Ingenieur Mitacki.

— ***Warszawskie Towarzystwo opieki nad zwierzętami***, pragnąc łącznie z ryskiem i innemi tegoż rodzaju Towarzystwami przyjąć udział w wystawie przemysłowej, mającej się odbyć w miesiącu maju r. b. w Rydze, ma zaszczyt uprzejmie prosić pp. członków, jak również osoby sprzyjające sprawie Towarzystwa opieki nad zwierzętami, o dostarczenie zarządowi jego, mieszczącemu się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nrem 11, najdalej do dnia 15-go (27-go) marca r. b., z wykazaniem cen sprzedażowych — przedmiotów mających łączność z celami opieki nad zwierzętami, a mianowicie:

1) Planów budowli dla zwierząt.
2) Modele wzorowych zabudowań i wewnętrznego ich urządzenia.
3) Przybory do tychże zabudowań.
4) Przyrządy służące dla opieki i ochrony zwierząt.
5) Przyrządy wyłączne dla wykorzenienia złych narowów u koni.
6) Podkowy i gwoździe do podków.
7) Przyrządy dla chorych koni.
8) Środki dezinfekcyjne dla miejsc, w których pozostają zwierzęta.
9) Uprząż konna, przyrządy dla zaprzęgu i wyprzęgu.
10) Przyrządy wyłączne dla prowadzenia i poskromienia rozpłodowych buhajów.
11) Maski różnej konstrukcji dla zabijania bydła.
12) Nożyce różnego układu dla strzyży owiec.
13) Przedmioty dotyczące psów.
14) Modele sposobów służących dla przewożenia drobnego inwentarza.
15) Wypchane ptaki pożyteczne i szkodliwe.
16) Klatki dla ptaków.
17) Gniazda i przyrządy do wylęgania.
18) Sposoby dla przewożenia domowego ptactwa.
19) Narzędzia weterynaryjne.
20) Dzieła dotyczące opieki nad zwierzętami.

Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, poręczając za całość dostarczonych mu przedmiotów, nadmienia jeszcze, że koszta przewozu tychże do m. Rygi i z powrotem przyjmuje na siebie.

Prezes, jenerał-lejtenant,
hr. *Rozwadowski.*

Zarządzający sprawami Towarzystwa
—291— *Głowaczewski.*

— ***Dr J. Szwajcer*** wyjechał na dwa miesiące za granicę. —1097—



— Dr ***Henryk Dobrzycki,*** b. lekarz szpitala i lecznicy dla chorych piersiowych w Mieni, zamieszkał przy ulicy Wareckiej nr 7; przyjmuje zrana do 10-ej i od 5—6 po południu. —1018—



***MAURYCY FUCHS,*** pomocnik adwokata przysięgłego, ***Orla nr 3,*** mieszkania nr 7. —252—



## RADA
## BANKU HANDLOWEGO
### w Warszawie

podaje do wiadomości panów akcjonarjuszów, że dwunaste zwyczajne ogólne zgromadzenie odbędzie się w dniu 18-tym (30-tym) kwietnia r. b., o godzinie 2-ej po południu w gmachu Banku w Warszawie.

Decyzji tego zebrania poddanem będzie:

a) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1882, tudzież rozdział zysków i ustanowienie dywidendy.
b) Wybór członków rady, tudzież deputatów w miejsce wychodzących.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć na tem zebraniu zechcą złożyć swe akcje najpóźniej w dniu 11-tym (23-im) kwietnia r. b., do godziny trzeciej po południu, w kasie Banku handlowego w Warszawie, lub w kasie oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo też w kasie filji berlińskiej Banku kredytowego Środkowych Niemiec.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku, w Warszawie, na trzy dni przed terminem zebrania. —285—

## Warszawski Komitet Giełdowy.

Stosownie do § 14-go ustawy giełdy warszawskiej z roku 1872, pierwsze ogólne zebranie członków Zgromadzenia giełdowego oznaczone zostało na dzień 20-ty marca (1-szy kwietnia) r. b., i odbyć się ma o godzinie 1-ej z południa, w gmachu giełdy, przy ulicy Królewskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie komitetu giełdowego z dochodów i wydatków za rok 1882.
2) Wybór trzech członków Zgromadzenia do uskutecznienia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych, powyższego sprawozdania, tudzież sum Zgromadzenia giełdowego.
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu do etatu dochodów i wydatków na rok 1883.

Podając o powyższem do wiadomości pp. członków Zgromadzenia, komitet giełdowy ma honor przypomnieć, że stosownie do § 15 ustawy giełdowej, wszyscy członkowie obowiązani są znajdować się na wspomnionem zebraniu i że nie przybywający na takowe, bez ważnych powodów, ulegną karze pieniężnej (rs. 1) na korzyść warszawskiej Rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Po bilety wejścia na posiedzenie zechcą pp. członkowie wcześnie zgłosić się do sekretarza giełdy, przy okazaniu mu wykupionego przez siebie na rok bieżący świadectwa gildyjnego, oraz biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. —282—

## Bank Handlowy
### w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że czynności biurowe oprócz przyjmowania pieniędzy za weksle, zawieszone będą w Wielki piątek to jest w dniu 23-cim b. m., w Wielką sobotę zaś, t. j. w dniu 24-ym b. m., biura bankowe zostaną zamknięte o godzinie 12-ej z południa. (284)

## Rady zarządzające
## Towarzystw
### dróg żelaznych
### warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 19-tym kwietnia (1-ym maja) r. b. znosi się taryfa dla przewozu zboża ze stacyj dróg moskiewsko-brzeskiej i riażsko-wiaziemskiej do Aleksandrowa. —283—

— ***Na dostawę lekarstw*** i wód mineralnych dla szpitala św. Ducha i wszystkich klinik uniwersyteckich wybrany został przez zarząd tegoż szpitala p. ***Juljan Eckerkunst,*** właściciel apteki na Lesznie. Kontrakt z panem E. zawarty został na lat sześć i przez Radę główną dobroczynności publicznej, na posiedzeniu w dniu 5-ym b. m., przyjęty i potwierdzony. —290—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 9.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
**DOM KOMISSOWY**
pod firmą
## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
**Miodowa № 10,** 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

## Nowe katalogi nakładowe książek i nut.
## Księgarnia
# G. SENNEWALDA
**przy ulicy Miodowej № 4,**
osobom zamieszkałym na prowincji na żądanie przesyła **bezpłatnie i franco.** 830

## ZYSK CZY STRATA?
**TABLICE PODRĘCZNE**
uwidoczniają równowartości kursów giełdy Warszawskiej, Petersburskiej i Berlińskiej, są do nabycia we wszystkich księgarniach.—**Cena rs. 1.** 817

## Syndyk Ostateczny massy upadłości
# Abrahama Majznera,
zawiadamia interesowanych, że Abraham Majzner, były właściciel domu przy ul. Gnojnej № 976/7, na skutek ogłoszenia jego upadłości, na zasadzie art. 442 K. H., utracił zarząd całym swoim majątkiem.—Skutkiem tego wszelkie przypadające mu, z mocy jakichkolwiek tytułów należności, wnoszone być winny, wyłącznie na ręce niżej podpisanego Syndyka Ostatecznego. Warszawa d. 13 Marca 1883 r.—Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza,** Nowo-Senatorska № 6. 986

# Baby Podolskie
znane powszechnie, ze swej dobroci, jak również Baby gospodarskie, Placki, Serniki krakowskie, Jaeczniki, Mazurki, Torty, Cukry, Kwiaty do ubierania Bab, Maki w rozmaitych kolorach, Baranki w wielkim wyborze, Stoliki ze święconem dla dzieci, Jajka cukrowe, Skórki pomarańczowe itp., wszystko w wielkim wyborze i po cenach najprzystępniejszych poleca **CUKIERNIA S. TROJANOWSKIEGO, Mazowiecka 1.**—Uprasza się o wczesne zamówienia. 985

# Plac Dziedziczny
**łokci kwadratowych 358,284 3/8,** przy ulicy Wolskiej położony, obok stacji tramwajowej, posiadający obfitość wody studziennej i źródlanej, zdatny na zakłady fabryczne. Do sprzedania częściowo lub w całości. Wiadomość na miejscu, przy **ulicy Wolskiej 35/3090,** u właścicielki, a także przy **ulicy Elektoralnej № 31,** u właściciela domu. 9[illegible]

## Od Lecznicy II-ej
Ulica Senatorska № 9, Krakowskie Przedmieście № 85, dom przechodni, Roeslera zwany
**D-r. ANTONI ELSENBERG,**
Ordynator oddziału wenerycznego i skórnego w Szpitalu Starozakonnych, z dniem 1 Marca przyjmuje w lecznicy **z chorobami wenerycznemi i skórnemi,** codziennie od godziny 4—5 po południu. W domu (Karmelicka № 7)—codziennie od godziny 5—7 po południu. 893

W d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., o godz. 10 zrana, w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz. sprzedaną będzie przez licytację publiczną w drodze działów
# Nieruchomość
w Warszawie, przy ul. Złotej № 1517 (№ 11 nowy), położona (2 gi dom od rogu Wielkiej) zawierająca przestrzeni 7,837 ł. □, w czem znajduje się około 4,000 ł. □, placu pod ogrodem. Długość frontu od ul. Złotej wynosi $158^{0}/_{10}$. Dochód wynosi obecnie rs. 3,030 rocznie. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,362 k. 76. Akty można przeglądać u Komisarza Sądowego Wwiedeńskiego (Marjańska 2), w ciągu zaś ostatnich dni przed sprzedażą w Wydziale IV Sądu Okręg. Informacji udziela także adwokat przys. Abczyński (Długa 25), sprzedaż działową popierający. 981

**62. Marszałkowska 62.**
## „CERES"
poleca **Baby Litewskie** parzone, **Wędliny, Indyki tuczone, Prosiaki i Szynki cielęce.** 844

## Wodociągi, Zlewy,
Waterklozety, Pompy, Sikawki.
## Fabryka Hydrauliczna
# WISŁA
## T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,
**Nowy-Świat 53.** 645
**Roboty** drenarskie, świdrowe i wszelkie **reperacje** wykonywa.

# Restaurant Alexandre
**Krakowskie-Przedmieście № 36,**
wprost Saskiego Placu. 887
Wydaje codziennie od godziny 1 do 6 po południu **Obiady z karty po kop. 15, 20, 25 i 30 za porcję.**—Potrawy w wielkim wyborze smacznie i na świeżem maśle przyrządzane.—W niedziele i czwartki **flaki** po włosku.—**Wino** wyższych gatunków kop. 15 kieliszek i kop. 25 szklanka.—Codziennie świeże **Ostrygi, Ryby i inne delikatesy.**—Znane **Pasztety** na sposób Strasburski funt po rs. jeden.—Restauracja z gabinetami pozostaje otwartą do późnej nocy.

## Meble!!
po rs. 100, kilka garniturów gustownie krytych, po rs. 27, Szeslongi w skórę, Sofy, Otomana, oraz wiele innych mebli, bardzo tanio. Marszałkowska № 32. — **L. Brenert.** 8[illegible]6

## Apteka do sprzedania.
Z powodu śmierci dzierżawcy apteki w Jarosławiu, prowizora farmacji Biszofa takowa do sprzedania. O warunkach kupna dowiedzieć się można u właściciela pułkownika Deppy w Odessie, Naderdienska ulica № 11. 766

## Kwiaty i Owoce.
Nowo-otworzony sklep produktów ogrodniczych **A. BABICKIEGO,** ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskiego od Krakowskiego-Przedmieścia № 5. — Na nadchodzące Święta zaopatrzony został w wielki wybór kwitnących kwiatów, owoców i nowalji, oraz przyjmuję zamówienia na bukiety, wieńce, dekoracje i wykonywa takowe po możliwie przystępnych cenach. 9[illegible]5
## A. Babicki.

## !TANIO!
# Magazyn Bławatny
**WYROBOW**
**krajowych i zagranicznych,**
pod firmą
# W. Kleczyński i S-ka
## Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
**otrzymał na sezon wiosenny i letni, wielki wybór towarów i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, mianowicie:**

**Materjały** w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
**Cherveuil** w kratkę, 2 łokcie szerokości w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
**Chardon jaspé** 2 łokcie szerokości, łok. po kop. 75.
**Repsy** gładkie, w różnych kolorach, łok. po kop. 22½ i 30.
**Kaszmiry** kolorowe, w różnych kolor., łok. po kop. 70.
**Kaszmiry** czarne, 2 łok. szerokości, łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80, 1.95.
**Kaszmir d'eté** czarny, łokieć po k. 55 i 65.
**Tartara** 2 łok. szer., w najświeższych desen., łok. po rs. 1.15 i 1.25.
**Crêpe fantaisie** 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.20. 720

## Sarny oswojone.
do sprzedania w Nowej-Aleksandrji, (Puławach), za przystępną cenę: para 3 letnich i para jednorocznych.—Wiadomość tamżej u A. Ulanowskiego. 827—r

## Operatorka Odcisków.
Za dyplomem **St.-Petersburskim** przybyłam do Warszawy i otworzyłam specjalny gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków, bez bólu i użycia narzędzi, jedynie za pomocą płynu. — **Hotel Lipski** Bielańska Nr 3.—**Przyjmuje cały dzień.** 871
**Płonka de Paczyńska.**

OCZEKIWANE
## WIANKI I BUKIETY
**z kwiatów suszonych, palm i traw Afrykańskich,** nadeszły do głównego składu zapałek i wyrobów chemicznych
## T. Kozłowskiego,
dawniej **W. Dzisiewskiego,** Senatorska № 25, dom p. Neprosa.
NB. Szczególnie piękne i oryginalne, są **Bukiety „Mackarta" i Wianki** białe, z kwiatów z **Przylądka Dobrej Nadziei.** Wielki wybór Wianków metalowych z porcelanowemi kwiatami. 949

# WAŻNE
## dla właścicieli gorzelni.
Przeróbkę aparatów gorzelniczych Pistorjusza, na aparaty dające mocny i czysty spirytus (92° do 94°) wykonywają za barbardzo nizką cenę
## Zakłady Mechaniczne
# Bormann, Szwede & Temler,
(dawniej JAN TROETZER),
**w Warszawie, Srebrna № 14.** 523

## Litewskie Wędliny
nowy transport otrzymany jest, przy ulicy Mazowieckiej № 4. Wiadomość u szwajcara. Wyprzedaż rozpoczyna się we Wtorek, po umiarkowanej cenie 977

## Ks. Piotra Skargi.
# Żywoty Świętych
## Starego i Nowego Zakonu
## na każdy dzień przez cały rok,
rozpoczęły wychodzić we Lwowie nakładem **Księgarni Polskiej** w nadzwyczaj taniem wydaniu, w zeszytach 5-cio arkuszowych po **15 kop. zeszyt.** Całe dzieło wyjdzie w 32 zeszytach i druk w ciągu roku 1883 ukończonym zostanie.

Całe dzieło obejmie 160 arkuszy druku in 4-o, co czyni zwykłego druku około 400 arkuszy i kosztuje w drodze prenumeraty tylko 4 rs. 80 kop. Tak bajecznie nizka cena umożliwi każdemu nabycie tego znakomitego dzieła, które znajdować się powinno w każdym katolickim domu.

Prenumeraty składać nie potrzeba, tylko się płaci za każdy zeszyt oddzielnie.

**Żywoty Świętych** znajdują się na składzie w księgarni **Gebethnera i Wolffa,** oraz we wszystkich innych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych.

**Każdy zeszyt 5-o arkuszowy in 4-o, tylko 15 kopiejek.**

Wydanie kompletne i zupełnie dokładne bez żadnych opuszczeń i dodatków — i tem się różni to wydanie od wszystkich wydań pośmiertnych Skargi. 637

# Ogłoszenie.
W d. 11 Kwietnia 1883 r., w Wydziale III Sądu Okręg. Warszawsk. będą sprzedane przez Komornika Kurmana, w drodze działów:
# Nieruchomości
## Nr 1274, 1275, 1275a,
należące do sukcesorów Stanisława Wołowicza, położone w Warszawie, między Nowym-Światem, placem Ś-go Aleksandra i Bracką. Od strony Nowego-Światu, oznaczone policyjn. № 1, a od strony Brackiej № 2.

1. Nieruchomość № 1274 obejmuje 4,689 ł. □, Linja frontowa od strony Nowego-Światu długa na $74^{17}/_{24}$ łokci, od placu Ś-go Aleksandra na 67 łok. Na przestrzeni tej znajdują się 2 domy murowane, 2-piętrowe, takaż oficyna i zabudowania gospodarcze.

2. Nieruchomość № 1275, obejmuje łok. □ 4,855. Linja frontowa od placu Ś-go Aleksandra, długa na 67½ łok., od Brackiej na 45 łok. Na przestrzeni tej znajduje się dom frontowy, parterowy, murowany i inne zabudowania gospodarcze.

3. Nieruchomość № 1275a, obejmuje 4,457 łok. □. Linja frontowa od strony ul. Brackiej, długa na 64 ł. 17 cali. Na przestrzeni tej znajdują się 2 murowane oficyny.

Każda z opisanych nieruchomości będzie sprzedawać się oddzielnie.

Bliższe wiadomości u budowniczego Alfreda Bąkowskiego, Niecała № 12, od 5—7 po południu i u komornika Kurmana, Nowolipki № 30a. 733

Do sprzedania
# MAJĄTEK
włók 19, z inwentarzem żywym i martwym, zabudowania w dobrym stanie, 10 wiorst od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Podwal № 14, mieszkania 16. 991

# WAŻNA WIADOMOŚĆ
## dla PP. Kupców, Fabrykantów i Przemysłowców.
**Do wynajęcia od 1 Lipca** r. b., w domach po fabryce **Laferme,** przy rogu ulic **Marszałkowskiej i Złotej.**
**18 otworów** sklepowych od ulicy Marszałkowskiej.
**Wielkie sale na 1-m piętrze,** mogące się łączyć ze sklepami.
**Lokale i obszerny ogród** w podwórzu, na bawarję i zakład restauracyjny.
**Wielkie sale na zakłady fabryczne i przemysłowe.**
**Jeden** z **domów,** mianowicie od ulicy **Złotej** może być w **całości** wydzierżawiony.
Wiadomość w Magazynie Mebli Piechowskiego i S-ki, Marszałkowska Nr 60, 1-sze piętro, od 10 do 1 i od 4 do 6. 818r

# INDYKI

duże i tuczone
poleca Handel 846
**Braci WRÓBEL.**

# Ważna wiadomość

**dla PP. Piwowarów.**
Browar z lodownią, domem mieszkalnym, parterowym i zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania za cenę przystępną, w Uniejowie, pow. Tureckiego, gub. Kaliskiej. Bliższą wiadomość udzieli Adolf Gąsiorowski w Uniejowie. 849

# 400 lub 500 rs.

666

poszukuje się pożyczki. Łaskawe oferty proszę nadesłać do kantoru Kurjera pod lit. Z. Z.

# Potrzebni Uczniowie

**do fotografji**
w wieku 13—15 lat, dobrej konduity, z początkowemi naukami szkolnemi. Wiadomość Chmielna 22, mieszk. 1, rano do godz. 9½ po południu od 5 do 7. 1000

# Sklep mydlarski

od kilkunastu lat egzystujący z powodu zmiany interesu, do sprzedania.—Wiadomość w zakładzie felczerskim, Tłomackie № 9. 1003

☞ Ostrzegam niniejszem, że nigdy weksli z podpisem moim nie wystawiałem i wystawiać nie będę. Wszelkie zatem weksle z moim podpisem, jakie się okażą, uważać będę za fałszywy. 1004

**Stanisław Stevich.**

# Cukiernia

## J. Zahorskiego.

**Elektoralna № 4.**
Na nadchodzące Święta zaopatrzoną będzie w zapas: Baranków, Jaj, Cukrów i Kwiatów ozdobnych do ubierania Ciasta, Baumkucheny na sztuki i funty, Mazurki i Torty w kilkunastu najlepszych gatunkach, Babki ponczowe, które to artykuły każdodziennie świeżo będą wypiekane. Wszelkie obstalunki jak i sprzedaż na miejscu, po cenach najprzystępniejszych. 1001

# Parki i Ogrody.

**Jerzy Bardet**, wychowaniec dyplomowany Szkoły Ogrodniczej Paryzkiej, następnie uczeń i współpracownik pierwszorzędnych Architectes-Paysagistes francuzkich, zajmuje się specjalnie projektowaniem i zakładaniem Parków i Ogrodów. Adres: Orla № 9, w Warszawie. 1006

# Trzydzieści jeden Wołów

wyborowych, **opasowych**, na prowincji jest **do sprzedania**. Wiadomość: ul. Złota № 16, stróż wskaże. 1007

**BYLI WYCHOWAŃCY**
**b. Aleksandryjsko-Brzeskiego korpusu kadetów**, życzący przyjąć udział w koleżeńskim obiedzie, mającym się odbyć w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. w Niedzielę, proszeni są o zapisywanie się na takowy u Majora Martynowa, (ulica Senatorska, dom szkoły Junkierskiej). Zapisy przyjmowane się będą tylko do 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. 845r

# Dla Amatorów Psów!!!

Przybyły świeżo z zagranicy Pinczery, Buldogi czarne, Pudle i jeden duński Dog, oraz Papugi gadające i Kanarki samce i samice, Słowiki Amerykańskie i Rajskie Ptaki. Hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 5. — **OLGA PESCHEL.** 1005

# Lekarza

potrzebują do m. Indury o 25 w. od m. Grodna, za wynagrodzeniem ze strony miasta po 300 rs. rocznie, przez lat 6. Okolica ludna i zamożna. — Bliższa wiadomość u s lekarza Ottowicza w Łunnie, gub. Grodzieńskiej. 982

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperacje domu miejskiego przy rogatkach Mokotowskich, od sumy anszlagowej rs. 610 kop. 71½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 61 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji domu miejskiego, przy rogatkach Mokotowskich, za sumę N. N., rs., N. N. kop. , (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszewy, vadium w ilości rs. 61 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 796—r

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietna) r. b., o godz. 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4193 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyrażnie imię i nazwisko. 822—r

# NASIONA

**wypróbowane, ostatniego zbioru**
**pastewne, warzywne, leśne, kwiatowe i t. p.**, poleca
## Dom Rolniczo-handlowo-komisowy
## HENRYK hr. SKARBEK i S-ka,
**ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej.**

Tamże dostać można wszelkiego rodzaju **ŁOPAT, SZUFLI** itp., tak stalowych, jak i żelaznych, w **najlepszych gatunkach.** 848

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go marca 1883 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 49 25 | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 10 00 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 39 95 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 84 25 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100 10 | —.— |
| „ „ „ m. | 100 10 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 94 50 | —.— |
| „ „ „ II | 92 50 | —.— |
| „ „ „ III | 92 25 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi ser. I i II | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 87 90 | —.— |
| „ „ małe. | 87 70 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91 75 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 91 75 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 91.75 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Wars. | .— | 304 50 |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | 307. | —.— |
| Akcje Banku handl w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub od ognia | —.— | 160. |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fabryki machin.. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 125
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II z 237½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 195 15/16.
Od Listów likwidacyjnych kop. 123⅓.

## TARGI „na placu Witkowskiego.“

Dnia 21 marca 1883 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | 650 |
| „ „ biała ....... | — | — | 690 | 735 |
| „ „ wyborowa . . | — | — | 8 | 855 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 435 | 495 |
| „ średnie ........... | — | — | — | — |
| „ wadliwe.. ....... | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 345 | 415 |
| Owies............. 141 f. | — | — | 270 | 330 |
| Gryka ............. 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni ............ | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt... | — | — | 570 | 690 |
| Ziemniaki............... | — | — | — | — |
| Masło świeże funt....... | — | — | — | — |
| „ solone pud........ | — | — | — | — |
| Siana pud .............. | 50 | 55 | — | — |
| Słomy pud.............. | 25 | 28 | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 890, żyta 1300, jęczmienia 80 owsa 50, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. 55 do 70, biała od rs. 60 do 70.

## CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 21 marca 1883 roku.

**Pszenica** wyborowa 128 — 138 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

**Żyto** wyborowe 80—81, średnie 76—79, ordynaryjne 70—75.

**Jęczmień** wyborowy 75—88. średni —.— ordynaryjny —.—.

**Owies** wyborowy 84—87 średni, 78—82 ordynaryjny 70—77

**Groch** 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

*B. Werner et Comp.*

Szabuję tanio i pośpiesznie.

# Ważne dla PP. Stolarzy.

**Krochmalna № 40a.** 556

**Na nadchodzące Święta**
## Fabryka i Magazyn
**W. GUMBRYCHT,**
**w Warszawie, Nowy-Świat № 7.**
zaopatrzony został w wielki wybór **Kapeluszy mezkich, damskich i dziecinnych**, oraz wszelkiego rodzaju **Czapek.** Fabryka przyjmuje do **przerabiania** i wykonywa takowe w jak najkrótszym czasie. 829
☞ **Ceny przystępne.** ☜

# „OCCASION.“

Wysortowałem kilkanaście tysięcy łokci: **Wstążek** czysto jedwabnych, atłasowych, morowych i repsowych w różnych szerokościach, po cenach: kop. 5, 10 i 15 za łokieć. Proszę więc korzystać z tej kilku dniowej sposobności nadzwyczaj taniego kupna!!!

**S. H. DĄBROWSKI,**
**róg Żelaznej Bramy i ulicy Żabiej Nr 2.** 953

# Koszule męzkie

paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mank. rs. 1 kop. 80, kretonowe z webowemi gorsami, bez koł. i man. rs. 1.50; kretonowe z takimże gorsem, koł. i mank. rs. 1.20; kołnierzyki tuzin rs. 3.50; Mankiety tuzin rs. 4.50. Również przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak i z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane będą. Aleksandrja № 13, mieszk. 2, w bramie na prawo. 125

Specjalny Zakład Angielski
**wyłącznie**
# Kucia Koni!
# RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10**, poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

# !!UWAGA!!

Bo praktyczne a tanie Dywany wschodnie od rs. 2; Herbata lądowa od kop. 80 za funt — **„ORIENT.“** — Elektoralna № 5, prawa oficyna. 827

## Cena okowity:

z dnia 22 marca 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62½.
„ garniec rs. 2 kop. 48.

## Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

| POCIĄGI: | Odchod. godziny | Odchod. minut | Przych. godziny | Przych. minut |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy ....... | 6 | — r. | 9 | 50 w. |
| Osobowy 3 klasy......... | 11 | 10 r. | 5 | 55 pp |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy ........ | 9 | — w. | 7 | 15 r. |
| Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)..... | 5 | 35 pp | 10 | 10 r. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klassy........ | 2 | 35 pp | 2 | 45 pp |
| Osobowy 3 klasy ........ | 6 | 50 r. | 10 | 30 w. |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy......... | 4 | 10 pp | 1 | 15 p. |
| Pocztowy 3 klasy......... | 11 | — r. | 7 | 14 w. |
| Osobowo-towarowy....... | 7 | 15 w. | 7 | 53 r. |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy ....... | 10 | 8 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy......... | 6 | 43 w. | 3 | 43 r. |
| Pocztowy 3 klasy......... | 11 | 48 w. | 12 | 58 p. |
| **Nadwiśl. do Mławy.** | | | | |
| Osobowy ............... | 9 | 21 r. | 7 | 56 w. |
| Pocztowy ............... | 6 | 33 w. | 10 | 42 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Osobowy ............... | 9 | — w. | 8 | 14 r |
| Pocztowy ............... | 1 | 47 p. | 2 | 12 p |

Dom. Sulmów. pod Błaszkami, ma do sprzedania 654

# 70 sztuk Maciorek

do chowu, o silnej budowie, szlachetnej wełnie i dobrym obroście. Odbiór po ostrzyży.

Do sprzedania

# APTEKA

w osadzie Krasnosielc. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w składzie materjałów aptecznych p. Mrozowskiego. 974

Poszukuje się dzierżawy na lat 12,

# Majątku Ziemskiego,

obejmującego włók od 15 do 20, w ziemi dobrej, przynajmniej w połowie pszennej, z łąką, domem mieszkalnym i budowlami gospodarskiemi. Majątek ten może być w gub. zachodnich lub w Królestwie Polskiem. Posiadający takowy zechcą zgłaszać się listownie ze szczegółowym opisem pod adresem: Wincenty Pawiński w Kazimierzu nad Wisłą. Pośrednictwo wyłącza się. 931

# Lokal fabryczny lub na Składy,

do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy, składający się: z 1-ej dwupiętrowej i 1-ej parterowej oficyny, oraz szopy kilkadziesiąt łokci długiej, z zupełnie oddzielnem podwórzem. Wiadomość w kantorze odlewni, Ogrodowa № 13. 722

# Różne SKLEPY

z urządzeniem gazowem, są do wynajęcia od 1 Kwietnia, oraz różne lokale od 1 Lipca, przy ulicy Elektoralnej i Zimnej pod № 13, Wiadomość u Rządcy domu. 954

SŁOIK 40 Kop.

## WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty**, łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i toaletowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

**w Warszawie, Mazowiecka 14**

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

**Ostrzeżenie.** Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta**: używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

## PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

— 46 —

# Parowa Fabryka Wyrobów nożowniczych, i Narzędzi chirurgicznych, J. Przewoskiego,

**Nowolipki 33.—Skład główny: Długa 27, Hotel Polski.**

poleca:

**Noże stołowe, deserowe i kuchenne. Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki. Noże do maszyn, rzemiosł... Narzędzia Chirurgiczne, Bandaże. Stal** angielska wypróbowana, wykończenie staranne, gwarancja zupełna.

**Ceny umiarkowane.** 516

**G. Radke & A. Żelisławski**

egzystuje od 1832 r. Miodowa Nr 497 (2).

Mamy honor zakomunikować Szanownej Klijenteli, że Magazyn został zaassortowany w większy jak zwykle wybór Biżuterji złotej i brylantowej, stosując się do wymagań mody i gustu, a mianowicie: Pierścionki i Kolczyki z brylantami, szafirami, szmaragdami, rubinami i t. p. drogiemi kamieniami, Łańcuszki damskie i mezkie (breloki), Medaljony, Collije, Bransolety i t. p. od Cen bardzo nizkich do wyższych.

**Uwaga.** Komplety wyr. **Srebrnych** stołowych gotowe i na zamówienia.

Polecamy również **Biżuterję srebrną** jako prezenty bardzo tanie, a modne obecnie. Stokilkadziesiąt Bransolet nowo wykończonych różnego fasonu, pomiędzy tym wyborem nieznane jeszcze z zameczkami i kluczykiem na (łańcuszku stanowiącym brel.) do zamknięcia. Łańcuszki z podwójnemi chwaścikami, Colje rozpinane (użytek 2 bransolet) Medaljony, Brosze fantazyjne, Garniturki z lapis-lazuli i z Rozalinami, Brosze ozdobne z liter prawie całego alfabetu, Kolczyki różnych fasonów. Szpilki do krawatów z monet starych i inne, Breloki.

**Ceny umiarkowane.** 839

# CERATY

wszelkiego rodzaju, w najlepszych gatunkach:

**SKÓRA** amerykańska, najlepszej fabryki Crocketts.
**CERATA** obrusowa, biała i popielata.
**CERATY** na barchanie, na pokrycie fortepianów, stołów i t. p.
**CERATY** (wyksatynowe), w różnych gatunkach, oraz
**CERATY** podłogowe w różnych gatunkach i kolorach, poleca

## Skład fabryczny „pod MERKURYM",

**Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego.** —55—r

# KĄPIELE

## w Hotelu Europejskim,

otwarte codziennie od g. 7 rano do 10 wieczór.

**Wanny ciepłe** po k. 50, abonament z 12 biletów, rs. 4 k. 80, z 6 biletów rs. 2 k. 70.

**Prysznice** po k. 20, abon. z 12 bilet. rs. 1.80.

698—r

# MAGAZYN ANGIELSKI

## ulica Nowy-Świat Nr 51,

**w Lublinie Krakowskie-Przedmieście, oraz w Łodzi,**

zaopatrzony jak zawsze tak i na sezon bieżący, w wielki dobór

# UBIORÓW MĘZKICH I DZIECINNYCH,

wykonanych z najtrwalszych materjałów pierwszorzędnych fabryk Anglji i Francji. Obok eleganeji kroju, najgłówniejsza uwaga zwrócona jest **na trwałość** ubrań.—Przy wielkim wyborze gotowych ubrań, rozmaitość cen ułatwia nabywanie takowych przez osoby mniej nawet zamożne. 717r

PRAWDZIWE

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

# SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET




*zaopatrzone jest w nasz stempel fabryczny*

OSTROŻNIE Z NAŚLADOWANIAMI LICZNEMI

**Kupując wymagać należy**

PRAWDZIWE MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE VIOLET'A

# SAVON ROYAL DE THRIDACE de VIOLET

PARIS, 225, rue St.-Denis, PARIS

*W Warszawie we wszystkich głównych składach perfum.*

— 59 —

# Kasy ogniotrwałe

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

## F. WERTHEIM & Comp.

**W WIEDNIU,**

Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie. Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych. Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant

**MIKOŁAJ BRAUMAN,**

w Warszawie, Elektoralna № 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą, wysełają się na żądanie franco. 426



Jest do sprzedania lub do wynajęcia na dogodnych warunkach,

**Statek parowy** o sile 8 koni.—Wiadomość: Krucza 1, mieszk. 3. 895

# DOM

w środku miasta do sprzedania, lub do zamiany. Wiadomość Trębacka № 7, mieszkania № 27. 922

!! N O W O Ś Ć !!

!! E L E G A N C J A !!

!! P R A K T Y C Z N O Ś Ć !!

# !!! Gumowe !!!

## Kołnierzyki i Mankiety,

**najświeższe fasony,**

jak również:

## Spinki do tychże,

polecają w wielkim wyborze

# F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

**PP. Handlującym znaczny rabat!** 744r

!! N O W O Ś Ć !!

Do sprzedania

## Lando

prawie nowe. Do obejrzenia w każdej chwili. Plac Warecki № 18. (Konna poczta). 795

**GIPS ROLNICZY,**
**GIPS MULARSKI,**
**GIPS SZTUKATORSKI,**
**GIPS MOZAJKOWY,**

**sprzedaje** 763

# FABRYKA przy ul. Leszczyńskiej i Dobrej,

wprost Obożnej.

# D. ŻÓŁTYŃSKI.

837r

## Biegłe Robotnice

do robienia papierosów poszukują się do trwałej roboty, za dobrem wynagrodzeniem. **P. Schröder & Comp.** fabryka Cygar **Wrocław.** Koszta podróży będą zwrócone.

Towarzystwo Akcyjne Młyna Parowego (walcowego) w Moskwie, poleca

## Mąkę „Krupczatkę,"

w workach opląbowanych: po 200, 40, 20 i 10 funtów. Sprzedaż hurtowa w składzie Towarzystwa. Marszałkowska № 40—detaliczna zaś w Handlu **Wł. Nowickiego** tu i w Lublinie. 798r




MOSKIEWSKI

# SKŁAD HERBATY

# L. WILENKINA,

otrzymał w tych dniach świeży transport Herbaty pakowanej i w Cybikach, z którą się poleca, a osobliwie żądaną **Wan-Sun-Czyn** na rs. 1.50 i **Czyn-Kin-Kołung** na 2 rs., jak również poleca **Cukier rąbany** najlepszy, funt 21 kop., **kostkowy** 20½.—**Kawy** w najlepszych gatunkach, **Ceylon gruba** funt 52½ kop., **Ceylon drobna** 47½ kop., **Perłowa** 60 kop., **Jawa złota** 62½ kop. 825

**Główny Skład, Królewska Nr 10, dom Granzowa.**

## Cukiernia i Fabryka Biszkoptów angielskich,

## J. SZTENGEL,

**Marszałkowska Nr 62, róg Zielonego placu.**

Na nadchodzące Święta przygotowałem znaczny wybór **Mazurków. Tortów** różnych. znanych przez licznie zaszczycająca mnie Publiczność, ze swej dobroci, **Bab** oraz **Baumkuchenów**, całych i na funty, Jajeczników, a także jak i lat poprzednich, przygotowałem dla Pań Gospodyń **massę migdałową** i **orzechową** miałko tartą i **maczki** w różnych kolorach, oraz wybór **cukrów deserowych** i **karmelków** w różnych gatunkach. — Zaręczając za dobroć moich wyrobów polecam się i nadal względom Szan. Publiczności.

838 **J. Sztengel.**

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców, podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 r., od rs. 328 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 33 i na koszte ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócono będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców, podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 roku, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 714—r

**ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEWRALGIJE**

UREGULOWANIE TRAWIENIA.

## WINO z COCA TROUETTE-PERRET

**(VIN DE COCA TROUETTE—PERRET).**

(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).

**UZNANE PRZEZ PARYZKA AKADEMJĘ MEDYCZNA.**

**Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.**

Sprzedaż hurtowa: Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

W Warszawie u pp. Mrozowskiego i Zieminskiego oraz u wszystkich drogistów i aptekarzy.

4

## Nauka i wychowanie.

**Paryżanka** z patentem konserwatorjum paryzkiego, ze śpiewem, niemieckim i angielskim, zaraz do umieszczenia; de Préchamps, Długa 23. 4020

**Nauczycielka** żeńskich gimnazji, mając wolne godziny, życzy udzielać lekcje lub korepetycje. Wiadomość powziąć można na ulicy Wspólnej № 9, mieszkania 16, w oficynie, od godziny 4 po południu. 4042

**Bona** polka, potrzebną jest od 1 Kwietnia r. b., obznajmiona z krawieczczyzną. Wiadomość: Wilcza № 17/1701a, mieszk. № 2, między 5 a 6 po południu. Tylko osoby ze świadectwami zgłaszać się mogą. 3806

**Francuz** lub szwajcar, potrzebny jest do konwersacji na wieś. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, m. 28.

**Bona**, rodowita francuzka, z dobremi świadectwami, żądaną jest do dwuletniego dziecka. Zgłosić się: ul. Wspólna 28, m. 3, od godziny 11—2. 549

**Pan** August Béguin, profesor dyplomowany z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Rodziny, że udziela lekcyj języka francuzkiego, stylu, literatury i historji. Hotel Europejski № 187, zastać można od godziny 10—2 z południa. 3794

**W zamian** za lekcje języka polskiego, można mieć lekcje języka rosyjskiego, albo gry na skrzypcach lub na fortepianie. Tamże potrzeba wiolonczelisty do Trio, na wieś na lato. Adresy listownie: Nowy-Świat № 67; fabryka kwiatów „A. K." 4003

**Student** znający gruntownie matematykę i fizykę, raczy się zgłosić do agentury ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. D. 556

**Bona** polka, mówiąca poprawnie jęz. niemieckim, znająca krój i krawieczczyznę podług żurnali. oraz początki muzyki, poszukuje natychmiast posady z pensją 100 rubli i wolne koszta podróży, w ilości 25 rs. Łaskawe oferty sub „M. W." przyjmuje F. Skubel. Poznań. Św. Marcin 75. 568

## Posady i prace.

**Człowiek** młody, inteligentny, z ruskim językiem, piszący ładnie, poszukuje zajęcia. Leszno № 31, mieszkania 7. 4055

**Panny** zdatne do staników i podręczne, potrzebne są. Ulica Marszałkowska № 57. A. Kantorska. 4036

**Panna** służąca, znająca krawieczczyznę i bieliznę, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Piwna № 42, mieszkania 11, do 12-ej rano zastać można. 3983

**Majster** strycharski do wyrobienia miljona cegły w Lubelskiem, potrzebny zaraz. Wiadomość: Warszawa, Chmielna № 62ab, J. Pandel. 561

**Tutejsza** fabryka poszukuje wojażera po Cesarstwie. Obeznani w towarach manufakturnych, otrzymają pierwszeństwo. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. B. B. 557

**Dla** chłopczyków od lat 7 do 10 przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 4083

**Poszukuje** się kobiety do udzielania lekcyj arytmetyki i pisania. Wspólna 12, mieszkania 26. w godzinach rannych. 4076

**Kupiec** znający dokładnie język polski, oraz gruntownie buchhalterję, obeznany tak z administracją handlu, jak w przemyśle fabrycznym, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje z długoletniej praktyki, poszukuje odpowiedniego dla siebie stanowiska. Adres pod № 100 u pp. Simon i Stecki, Krakowskie-Przedmieście. 4071

**Panny** potrzebne są do kwiatów, podręczne i uczennice. Freta № 30. 4081

**Modystka** zdolna do robienia kapeluszy, potrzebną jest na wyjazd. Wiadomość w hotelu Lipskim: rano do godziny 10 i od 5 po południu, pod № 35. 4068

**Drukarz** litograficzny, człowiek młody, który niedawno skończył naukę, potrzebny jest do litografii na prowincję. Wiadomość przy ul. Danielewiczowskiej pod № 5, w kantorze fabryki. 566

## Kupno i sprzedaż.

**Fortepiany**: Zagraniczny koncertowy, Kralla, Hofera, Schrödera, wszystkie z angielską mechaniką i Pianina zagraniczne czarne, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

**S. Glińskiego** szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach. dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

**Fortepian** fabryki Kaps'a, w dobrym stanie, do sprzedania. Widok № 17, m. 11, od godziny 10—1. 3793

**Kredens** dębowy, z bogatą rzeźbą, elegancko wykończony, takiż stół jadalny, bilardowy, do sprzedania, cena nizka. Wiadomość: Dzielna 9a, mieszk. 8. 3950

**Tanio** wyprzedaż krawatów. Ulica Grzybowska № 8. 503

**Do sprzedania**: faetony większe i mniejsze, nowe i używane, kareta poczwórna i bryczka w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 13. 3114

**Pończochy** i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Świat 19, m. 17. w poprzecznej oficynie.

**Kupuję!!!** Kwity lombardowe, zegarki, złoto, srebro, płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 3773

**Kapelusze** gotowe do grubej żałoby, z woalami i brydami, od rs. 4, poleca Fijałkowska. Senatorska № 18, wprost kościoła po-Reformackiego, w podwórzu. 509

**Kapelusze** gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska. Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 509

**Do sprzedania** nowa i noszona garderoba damska. Hoża № 12D, lokalu 11. Widzieć można od godziny 11—3. 4085

**Tokarskie** warsztaty dwa, małe, bukszpan, heban, szafa sklepowa i kontuar, szeslong skórą kryty. komoda mahoniowa, do sprzedania w zakładzie tokarskim, Elektoralna № 9. 3941

**Bryczka** poj.. na resorach, prawie nowa, jest do sprzedania. Ulica Twarda № 42, mieszkania 4, od godz. 10 zrana. 4065

**2 futra** męzkie do sprzedania za rs. 100. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 26, mieszkania № 15. 4070

**W Grójcu** u Ch. Fruchtgarten, otwarty został skład mąki ze znanych młynów w Orłowie i Szczebroszynie Lubelskiem. Mąka w najlepszych gatunkach, po cenach Warszawskich. Za dobroć się ręczy i tamże są legóminy i drożdże najlepsze. 4075

**Ogier** i kareta do sprzedania, w hotelu Krakowskim. 4089

**Do sprzedania** futro nowe, elki, damskie, lub też aksamitne z takim kołnierzem i mufką, materja na suknię, dolman. Nowolipki № 32, bez litery, miesz. 1. 3997

**Pończochy** bez szwu, kolorowe, bawełniane i fil d'ecosse, poleca pracownia Fijałkowskiej, Marjańska № 4. Tamże przyjmuje się nadrabianie. 524

**Faeton** wykończony, do sprzedania w warsztacie kowalskim, ul. Chłodna № 29. 4058

**Maszyna** krawiecka Singera, mało używana, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 20 lit. a, mieszkania 12. 3992

**Biurka** o 5-u szufladach, orzechowe, do sprzedania. Ul. Szpitalna № 5. u stolarza.

**Wyprzedaż** kretonów wysortowanych, po 10 kop. łokieć. Ruski Magazyn, ulica Niecała domu № 2. 4006

**Bryndza** litewska na funty lub pudy, funt kop. 15. Ul. Mazowiecka № 11, stróż wskaże. 4053

**Nadeszły** ze wsi szynki wyborowe, jakoteż masło śmietankowe solone, kartofle, wołk i indory. Żurawia № 5. 4037

**Gęsi** litewskie wędzone, całkowite, bez kości, po rs. 1 kop. 20. Mokotowska № 6, mieszkania 5. 4040

**Dwa stoły** dębowe, bilardowe, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich, cena nizka. Dzielna 9a.

**Stół** okrągły o trzech blatach, orzechowy i 6 krzeseł mahoniowych, do sprzedania. Wiadom. w fabryce mebli żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki, ul. Ciepła № 6. 4027

**Meble** do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 4087

**Meble:** garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 3434

**Do sprzedania** kredens składany do kuchni za rs. 9. Orla № 4 domu, m. № 34, drugie podwórze. 4073

**Lustra** wielkie w czarnych ramach, garnitur czarny, garnitur do buduaru, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, otomanka, dwie szafy, szafki do bielizny, komoda, łóżka, umywalnia, tualeta, biurko, szeslong, dwa stoliki do kart, stolik damski do szycia, obrazy, kolumny, lampy, żyrandol, kandelabry, są do zbycia tanio. Sienna № 3, mieszkania 4. 4090

**Meble** do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Złota № 10, stróż wskaże. 4051

**Meble** z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 4052

**Mebli** garnitur masiv palisandrowy, używany, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Żurawia № 33a, m. 21. 565

**Umeblowanie** z kilku pokoi, mało używane, do sprzedania razem lub częściowo, przytem firanki, lampy i rozmaite przedmioty gospodarskie. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godziny 10 rano. 4049

**Mebli** garnitur, czarnych, krytych ponsowym atłasem, z powodu wyjazdu jest do sprzedania Ulica Mylna № 3, m. 15. 4041

**Meble** mahoniowe ozdobne do sprzedania, na stacji towarowej kolei Petersburskiej, u Obrąpalskiego. 4035

**Meble** są do sprzedania tanio: garnitur do salonu orzechowy, kredens i szafy rozbierane, ozdobne wiedeńskie, tremo czarne i orzechwe. garnitur całkiem kryty, konsolki do kart, lustra greckie, biuro męzkie, szeslong, kozeta z 6-ma napoleonkami, toaleta damska, łóżka, umywalka, szafeczki nocne, szafka do bielizny, stół jadalny, samowar, komoda i firanki. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, mieszk. № 30. 3952

**Meble:** garnitur palisandrowy, utrechtem kryty, otomanka, komoda antique, tremo i prysznic, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 4004

**Sprzedają** się: szafa rozbierana, lampy, suknie i dolmany, mało używane, szczudła chorego. W pracowni sukien Zofii Wasilewskiej, Nowy-Świat № 52. 3921

## Interesa handl. i majątk.

**Magazyn** mód i galanterji, od lat 25-ciu egzystujący w jednem z miast prowincjonalnych, jest do sprzedania od 1-go Kwietnia lub Lipca. Do kupna potrzebny kapitał 1,000 rs. Wiadomość: ulica Świętojerska № 8, mieszkania № 4. 4029

**Dystrybucja** do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 6. 562

**Dzierżawy** poszukuje się w gub. Warszawskiej lub Płockiej, przestrzeni od włók 10—14. Adres: Żurawia № 17 domu, mieszkania 17. 3913

**Folwark do sprzedania, włók 4, mórg 6.** Wiadomość na miejscu: 2 mile od stacji Skierniewice, w Kępinie, bez pośrednictwa osób trzecich. 3960

**Rs.** 30,000 jest do umieszczenia zaraz na dom w Warszawie, na 1-szy № po Towarzystwie Kredytowem, na 8% rocznie.— Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod znakiem L. O. 3955

**Ktoby** chciał zbyć drukarnię w Warszawie, może znaleźć zaraz nabywcę. Adres zostawić u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod wyrazem „Gutenberg.“ 546

**Wspólnik** lub wspólniczka, wolni, z kapitałem, posadą lub pracą jakiegokolwiek rodzaju potrzebni są, do dobrego interesu. Leszno 61, mieszk. 18. 4007

**Propinacja,** 60,000 łokci □ placu, blizko rogatek, kolei, przy szosie i nowej drodze, do budujących się fortów, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 20, front, 3-cie piętro, od godziny 2—5. 4072

**Od** 4,000 do 16,000 jest do wypożyczenia na kamienicę po Towarzystwie na 8%. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. D. D. 18.

**Dom** 2-piętrowy, gruntownie zbudowany, z innemi zabudowaniami mieszkalnemi, stajniami i wozowniami, w środku miasta, przy dwóch pierwszorzędnych ulicach, przy tramwajach, blizko kościoła położony, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami lub na zamian na mniejszy dom za dopłatą szacunku. Wiadomość: Senatorska № 6, u p. Schuberta zegarmistrza. 4077

**Kawiarnia** do sprzedania. Ul. Hoża № 3, wprost targu p. Rybińskiego; wiadomość na miejscu. 3818

**Do sprzedania** w każdym czasie magazyn strojów damskich, istniejący od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat № 40. Wiadomość na miejscu. Także potrzebne są panny do strojów. 3800

**Sklep** wiktuałów od kilkunastu lat egzystujący, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Chmielna № 56. 3927

**Wspólnik** do interesu przemysłowo-fabrycznego, potrzebny z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli. Wiadomość od 2 do 3, ulica Nowy-Świat № 18, mieszk. 14. 558

**Wspólniczka** z kapitałem od 1,000 rs. potrzebna do założenia sklepu. Wiadomość w fabryce pończoch. Zgoda № 1. 3840

**Krowiarnia** egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania bez ustępstwa, za miejsce tylko, za wartość 5 krów. Ulica Mazowiecka № 12. 3988

**Sklep** spożywczy dobrze procentujący, z całem urządzeniem, do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej.

**Sklep** galanteryjno-norymberski, z oknem wystawowem, mieszkaniem, urządzeniem i towarem do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 53. 4009

**Folwark** włók kilkanaście, w gub. Warszawskiej, żądany jest zaraz. Jerozolimska № 26, mieszkania 7. 4039

**Korzystny** interes!!! Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep spożywczy, dobrze procentujący, przy jednej z pryncypalnych ulic. Do interesu potrzebny jest kapitał, około dwóch tysięcy rubli. Wiadomość w magazynie obuwia W. Czaplickiego, ulica Miodowa № 3. 4080

**Do sprzedania** kolonja włók 4, wiorst 6 za Warszawą, z kompletnym inwentarzem. Wiadomość: Nalewki № 35, mieszkania № 17. 4067

**Do odstąpienia** w każdym czasie sklep artykułów damskich, modnych, oraz bielizny męzkiej. Sklep ten jest położony na pryncypalnej ulicy i posiada wyrobioną dobrą klijentellę. Kapitału potrzeba rs. 6,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami O. R. 4062

## Lokale.

**Mieszkanie** eleganckie, nowo urządzone, składające się z 3-ch pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z powodu nagłego wyjazdu, tanio do wynajęcia. Jerozolimska 23a, trzecie piętro mieszkania № 8. 4011

**Do wynajęcia** duży warsztat, sklep, oraz różne mniejsze lokale. Sienna № 6a, za Żelazną, gdzie lecznica zwierząt. 3889

**Lokal** ładny i obszerny, na parterze, za rogatkami Belwederskiemi, 15 minut od stacji tramwai, jest do wynajęcia od Wielkanocy, albo na letnie miesiące, z meblami lub bez. Bliższa wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, róg Wierzbowej i Trębackiej.

**Ciechocinek;** lokale i sklepy obok apteki. Zamawiać można: ul. Wspólna № 12, mieszkania 3. 3999

**Emeryt z żoną żąda na wsi mieszkania** z życiem gospodarskiem i obsługą. Warunki pocztą do kantoru Kurjera Warszawskiego, dla Jóna. 3850

**Dwa pokoje,** przedpokój, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. 514

**Warsztat** duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 693, nowy 76. 4002

**Sklep** z oknem wystawowem wraz z mieszkaniem przyległem, złożonem z 3 pokoi z kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 30, wprost Chmielnej. 553

**Mieszkanie** składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, na pomieszczenie 2-ch krów i piwnicy wraz z ogródkiem owocowym, od dnia 1-go Kwietnia 1883 r. do wynajęcia, przy ulicy Chłodnej № 904/52. Wiadomość u właścicielki.

**Wśród** ogródków, z obszernym widokiem na powiśle: 2 pokoje, kuchnia, schowanko, piwnica, na 2-m piętrze, rs. 120 rocznie, stancja na parterze rs. 18 kwartalnie, suteryny wysokie z piwnicami od rs. 12 do 18 kwartalnie. Od Kopernika Oboźną przy Dobrej № 8, ku Tamce. 4066

**Ważna** wiadomość! Z powodu wyjazdu, jest natychmiast do wynajęcia przy ul. Sosnowej lokal: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, za cenę o dziesięć procent taniej, niż było wynajęte. Wiadomość: ulica Wielka № 13, mieszkania № 34, u p. Chodeckiej. 4084

**Warecka 6.** Trzy pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, od frontu, ze wszystkiemi dogodnościami do wynajęcia od 1 Kwietnia.

**Pokoje** dwa frontowe z meblami, opałem, usługą, za rs. 20 miesięcznie wynajmuje. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 567

**Na parterze,** Nowy-Świat № 39, do wynajęcia umeblowane 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, wygodami, do Października, miesięcznie rs. 60; mieszkania № 11, wiadomość u stróża. 3900

**Do wynajęcia** od 1-go Kwietnia r. b. stajnia na 6 krów wraz z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami. Hoża № 16, wiadomość u stróża. 3705

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

**Sklejam** przedmioty stłuczone, najlepiej i najtaniej w Warszawie, całkiem nieznacznie, nadzwyczaj trwale, z gwarancją od ognia i gorącej wody. Leszno 61. — Jabłoński. 3965

**Adres** fabryki palenia kawy „Pluton“, ul. Świętokrzyska 9. 317

**Nikomu** nie dawać kredytu na mój rachunek. Dr. med. Seemann. 3981

**U akuszerki** są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszkania 14. 3685

**Akuszerka** A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna № 8. 3225

**Mamka** z młodym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki E. N. Freta 35. 4064

**Mamki** wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3975

**Mamki** wiejskie i miejskie bez długu, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 4088

**Mamka** ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki, bez długu, przy ulicy Wspólnej pod № 20; jest także pokój dla osoby spodziewającej się słabości. 3994

**Mamka** młoda, zdrowa, z 2-miesięcznym obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Plac św. Aleksandra № 10. 4086

**W dniu** 19 Marca biedna służąca zgubiła trzy kołnierzyki, żabocik i kawałek koronki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za stosownem wynagrodzeniem, za Żelazną Bramę № 3, mieszkania 2. 4078

**Zgubiono** w poniedziałek wieczorem 4 piórka strusie. Znalazca zechce oddać za nagrodą na ulicę Hożą № 11, m. 24. 4063

**Zginął** dnia 14 b. m. wieczorem, pies wyżeł, maści kasztanowatej, ciemny, nakrapiane łaty, ogon pod spodem biały, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Twarda № 32, mieszkania 22. 4079

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

**ADWOKACI PRZYSIĘGLI.**
**Finkelhaus Adolf i Jan,** Miodowa 6.

**APTEKI.**
**Bukaty B.** dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
**Karpiński W.,** Elektoralna 35.
**Kucharzewski H.,** gł.skł. wód min. Senat. 11.
**Szteyner F.** apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
**Wenda i Wiorogorski,** Krak.-Przed. 47.

**APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.**
**Lipiec M.,** Graniczna 14.

**BŁAWATNE TOWARY.**
**Gurtzman F.,** r. Żab. i Żel. Bram. 413a i płótna.
**Jarzębski L.,** Nowy-Świat 57. Towary tanie.
**Rosenberg** Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep №6.
**Szyszka** i Ska. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.

**BROŃ I PATRONY.**
**Bekker K, et J.,** fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
**Stapf J.,** Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
**Ziegler Robert,** fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

**BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.**
**Breslauer Michał,** Długa 23 (Eldorado).

**CUKIERNIE.**
**Kwieciński E.** Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
**Salis G.** daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
**Zawistowski J.,** cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

**CZYTELNIE.**
**Jeleński J.,** Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
**Krankowski,** Praga, ulica Targowa 155.

**DENTYŚCI.**
**Idzikowski,** Leszno 1. od godz. 10—6.
**Neumark H.,** Długa 31, obok hot. Niemieck.
**Neumark M.,** Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

**FORTEPIANY (fabryki).**
**Dütz Jan,** Elektoralna 20, specjalnie pianina.
**Hildt J.,** daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

**FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.**
**Krajewski Wład.,** Krakowskie-Przedm. 7.

**FRYZJERZY I PERFUMERJA.**
**Szulc Teofil,** Bielańska 7, hotel Krakowski.

**GALANTERJA.**
**Benzef i Ska,** Senatorska 20, dom Kaftala.
**Brüner N. S. et Co.,** Hotel Europejski.
**Drevs Jan,** Senatorska róg Bielańskiej 16.
**Kaniewski W.,** Senatorska 22, filja Senat. 6.
**Straus A.,** Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
**Wortman L.,** Wierzbowa 3, Miodowa 1.

**GILZY (fabryki).**
**Ożarow et Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

**GORSETY (fabryki).**
**Steiner Wilhelm,** największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

**HAFTY SZWAJCARSKIE.**
**Górski A.** Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

**HERBATA (Składy).**
**Wilenkin L.,** Królewska 10, obok Giełdy.

**JUBILERZY.**
**Arszagi Józef et Co,** Wierzbowa 612 (n.1).
**Kalhorn A.** Krakowskie-Przedmieście 77.
**Korngold Naftal,** Nalewki 10.
**Radke G. & Żelisławski A.,** Miodowa 2.
**Rosenband Stanisław,** Nalewki 14.

**KANTORY WEKSLU.**
**Neumark Gabrjel,** Miodowa 3.

**KAPELUSZE (fabryki).**
**Dubrowitz Max,** (słomkowe). Świętojer. 30
**Leonard,** Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
**Młodkowski Jan.** Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Truchliński W.** Marszałk. 65, kapel. i czapki.
**Weigt T.,** Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.,** ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
**Wilfert L.** Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

**KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.**
**Gebethner & Wolff,** Krak.-Przed. 15.
**Orgelbrand Maur.,** N.-Świat 67, Senat. 22.
**Sennewald Gustaw,** Miodowa 4.

**KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).**
**Bock Artur,** Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
**Haempel & Ehrling,** Rymarska 8.
**Kreusch Wilhelm,** Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
**Winkler M.,** Tłomackie 9, wyroby notesowe.

**LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).**
**Karpiński i Leppert,** Elektoralna 33.

**LECZNICE DLA ZWIERZĄT.**
**Warszawska lecznica,** Sienna 6a.

**LITOGRAFJE.**
**Kohn Henryk.,** litogr. artyst., Elektoralna 3.

**MASZYNY I ODLEWY (fabryki).**
**Berent T. et Adolph J.,** Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
**Gerlach et Co.,** Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

**MEBLE (Magazyny).**
**Dzięgielewski J.** Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Fitzke Wilhelm,** Nowy Świat 30.
**Frumkin B-cia,** Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
**Globus P.,** Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
**Mursztyn A.** r. Bielańskiej 8, nowe, używ. dekor
**Otwinowski T.,** Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
**Piechowski i S-ka,** Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
**Rabong K.** N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Załęski i sp.** Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

**MUSZTARDA (fabryki).**
**Arthur et Co.,** fabryka parowa, Leszno 4.
**Szweitzer A.** parowa fabryka, Królewska 19.

**NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.**
**Anderszewski W.** Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
**Bernstein A.,** Graniczna 9, meble żelazne.
**Schreder E.** Plac Bankowy 31, róg Żabiej.

**NICI I NORYMBERSZCZYZNA.**
**Frybes F.,** Żabia 4, skł. 10, galanterja i guziki.
**Goldfluss M.,** Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
**Ludwig A.,** Senatorska 496, obok Penkall.
**Klink A.,** Żabia 4, galanterja i guziki.
**Rotter F. et Co.,** Żabia 7. Pończochy i koronki.
**Schiwuj H.** N. Świat 51, włóczki, rob. kanw.
**Schreiber J.,** Żabia 3, wyroby pończosznic.
**Wache W.,** Graniczna 9, dom własny.

**OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).**
**Blechschmidt Stanisław,** Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

**OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.**
**Rajchman i Frendler.** Senatorska 13.

**OPTYCY.**
**Berent i Plewiński,** Krak. Przedm. 65.
**Bogdański K.,** Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

**PIECE.**
**Cohn et Leichtentritt,** Orla 7, porc. zagr. kominki, majoliki, mozaik, pos. z terakoty, rury glin

**PIORA STRUSIE (fabryki).**
**Gliwic F.** Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie
**Sachs Emanuel,** pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

**PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).**
**Opiekun zwierząt,** Sienna 6a.
**Rola,** wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

**PIWO (składy specjalne).**
**Wioślarskie,** M. Stypinski i sk. Leszno r. Kar.

**PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).**
**Gałkowski L.,** Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
**Jankowski R.,** Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
**Józef i Ska,** Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

**POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).**
**Haehle Gustaw,** Świętokrzyska 11.

**POŚCIEL GOTOWA.**
**Chełstowski J.,** Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan,** Nowy-Świat 67.

**POWOZÓW (fabryki).**
**Geyer Henryk,** dawn. Korycki. Leszno 26.
**Hertel A.,** Leszno 21.
**Loretz F.,** Leszno 24.
**Kryński Franciszek,** róg Leszna i Orlej 19.
**Michałowski P.,** Elektoralna 8, od Orlej 1.
**Wernik Józef i syn,** Orla 3.

**POWOZÓW NAJEM.**
**Dąbrowski Ignacy,** Chmielna 10.
**Geyer,** Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
**Hegner J.** Nowy Świat 51, dom hr. Stadnickiej.
**Hotel Europejski,** Krakow.-Przedmieście.
**Hotel Paryzki,** Bielańska 9.
**Hotel Polski,** Długa 27.

**RESTAURACJE.**
**Herkulanum,** Krak.-Przedm. róg Bednar.
**Snowacki Stanisław,** Długa 17.
**Tomasz** Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
**Zwolińska T.,** ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

**SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.**
**Chwastkiewicz F.,** Miodowa 1.
**Małczanow Michał,** Zimna 5, kryszt. szkło
**Petrych J. i S-ka,** Rymarska 2, róg Senat.
**Schiffner A.,** róg Senatorskiej i Bielańskiej

**SZUWAKSU (Fabryki).**
**Gliński S.,** szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

**TABACZNE WYROBY (Składy).**
**Greczny S.,** skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
**Podyniowski St.,** Skład hurt., Nalewki 11.
**Wertenstein J.,** skład hurt. Przejazd 11.

**UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).**
**„Rossja“** (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
**Ruskie Tow.** (od ognia), reprez. Senatorska 25

**WINA (składy hurtowe).**
**Dobrycz S. et C.,** dost. dw. JCKM. egz. od 1790
**Simon i Stecki,** dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36.

**WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.**
**Sarkisow A.** Nowy-Świat 67, b. d. Zamoyskich.
**Stein Herman et Co.,** Marszałkowska 58.
**Zurabow J. Gr.,** Senatorska 25.

**ZEGARMISTRZE.**
**Gołembiowski J.,** zeg. fach., Bielańska 1.
**Smalec Piotr,** zeg. fach., Mazowiecka 2.
**Zawistowski K.,** Wierzbowa, gmach teatru.

**ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).**
**Bitschan P.,** Długa 47, i aparaty kościelne.
**Poznański Józef,** Długa 41.

**ZELAZNE WYROBY (składy).**
**Straus A.,** Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 10 (22) Марта 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.